

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

WOJENNE PRZYGOTOWANIA UKRAIŃCÓW

Na terytorjum Kanady organizuje się armja ochotnicza

DO WALKI Z ROSJĄ, POLSKĄ i RUMUNJĄ

Uzbrojeniem i całkowitem wyekwipowaniem armji mają się zająć Anglicy

BERLIN, 22.8. Prasa niemiecka rozpisuje się obszernie o utworzeniu Ligi dla wyzwolenia Ukrainy na terytorjum kanadyjskim, która prowadzi wśród emigracji ukraińskiej na szeroką skalę zakrojoną propagandę za zorganizowaniem ochotniczej armji ukraińskiej.

Organizacja wojskowa w Kanadzie obejmuje już 30 tysięcy członków.

Stan liczebny ochotniczej armji powiększony ma być o 80 tysięcy przez stopniowe związki sportowych i gimnastycznych.

Uzbrojeniem armji zająć się mają koła angielskie, wzamian za co otrzymają dowództwo naczelne.

Plan organizacji wojska przewiduje utworzenie własnej artylerji i oddziałów lotniczych.

Armja w odpowiedniej chwili przerzuczona ma być na terytorjum ukraińskie.

Liga — jak donosi biuletyn oficjalny — dąży do utworzenia wielkiej Ukrainy

przez oderwanie terytorjów zamieszkałych przez ludność ukraińską, od Rosji sowieckiej, Polski i Rumunji.

Protectorat nad przyszłym państwem ukraińskim Liga ofiaruje królowi angielskiemu. (PAT)

Rozłam wśród undowców

Burzliwe obrady nie doprowadziły do porozumienia

Korespondent Agencji Press donosi ze Lwowa: Ataki i ostrzeżenia prasy polskiej pod adresem działaczy ukraińskich po ostatnich zamachach, pożaleniach i t. d. w Małopolsce Wschodniej, wywołały wśród kierujących polityków ukraińskich znaczną reakcję. Onegdaj odbyli undowcy poufną naradę, jak się należy zachować wobec ostatnich gwałtów dywersyjnych. Prawe skrzydło undowców wystąpiło z projektem ogłoszenia pewnego rodzaju deklaracji, któraby stwierdziła, że undowcy nie mają nic wspólnego z akcją sabotażystów i dążą do swych celów politycznych wyłącznie drogą legalną.

Rozwinęła się 6-godzinna dyskusja, w której t. zw. lewe skrzydło „Undo” nie zgodziło się na jakiegokolwiek oświadczenia

i deklaracje, w których — według ich zdania — społeczeństwo polskie mogłoby się dopatrzeć osłabienia ukraińskiej akcji narodowej. Starsi politycy ukraińscy prawego skrzydła opierali się jednak stanowczo za jakąkolwiek formę manifestacji braku łączności z sabotażystami, argumentując, że współzycie polityczne, gospodarcze i osobiste na terenie tak bardzo zaognionym staje się niezmiernie trudne i przykre. Dyskusji nie ukończono. Zebranie zakończył przemówieniem jeden z wybitnych polityków ukraińskich, nawołując do całkowitego uzgodnienia zasad taktycznych, gdyż rozbieżne zapatrywania wśród undowców osłabiłyby spójność partji i w konsekwencji doprowadziłyby mogły do działu na grupy i odłamy.

SELROB

na usługach komunistów

LWÓW 22, 8. W Dawidowie aresztowała policja Andrzeja Pańczyniaka, przy którym znaleziono 6 kg. bibuły komunistycznej.

Pańczyniak zeznał, iż bibułę otrzymał w lokalu „Selrobu” we Lwowie z poleceniem rozkołportowania jej po okolicy. Władze zarządziły natychmiastową rewizję w lokalu „Selrobu” i redakcji „Selrobu”, gdzie aresztowano dwu osobników z Wołynia Iwana Kondrakiewa i Konstantego Mulkę.

Ponadto przeprowadzono rewizję w mieszkaniu senatora Chmuczyna, wybranego ostatnio na Wołyniu, a mieszkającego we Lwowie przy ul. Gołaba 25. Rewizja dała niespodziewane wyniki.

Ogółem aresztowano 11 osób.

10 GÓRNIKÓW

zginęło w czasie katastrofy

MOSKWA, 22.8. W kopalni „Kapitalnaja” w okręgu Stalino nastąpiła eksplozja. 10-ciu górników zginęło. Los dalszych 5-ciu jest dotychczas nieznany.

ODZNACZENIE

2 wybitnych lekarzy

Wspisie działaczy, odznaczonych wczoraj złotymi Krzyżami Zasługi m. in. figurują: Dr. Witold Eichler, lekarz Kasy Choch w Pabjanicach za zasługi na polu pracy społeczno-samorządowej i dr. Stefa Ładyński za pracę społeczną i zawodową.

SAMOBÓJSTWO

brata gen. Kutiepowa

BERLIN, 22.8. Brat porwanego przez agentów G.P.U. gen. Kutiepowa, również były oficer carski, zatrudniony ostatnio jako robotnik w jednej z fabryk w departamencie Izery, uległ w następstwie operacji głowy neurastenji.

W przystępie napadu Kutiepow podciął sobie wczoraj brzytwą gardło. W stanie niegroźnym ulokowano go w szpitalu.

SZPIEG

w roli oficera

BIAŁYSTOK 22, 8. W dniu 18 b. m. został zatrzymany w Suwałkach przez tamtejszego oficera placu niejaki Wiktor Ohryzko, który nieprawie nosił mundur 13 p. ul.

Policja wdrożyła dochodzenia, które pozwoliło stwierdzić, że Ohryzko jest winnym bezprawnego noszenia mundur oficera W. P. i fałszowania książeczek wojskowych na użytek uchylających się od służby wojskowej.

Dochodzenie nie potwierdziło jednak podejrzeń, że Ohryzko pozostaje na usługach wywiadu wojskowego obcego państwa. (ISKRA)

ZA STRZAŁY DO POLICJI

KOMUNIZUJĄCY POSEŁ DWORCZANIN POSTAWIONY W STAN OSKARŻENIA

GROZI MU KARA WIEZIENIA OD LAT 4 DO 15

BIAŁYSTOK, 22.8. Sędzia śledczy p. Sonnenstrahl przesłuchał w dniu wczoraj-

szym aresztowanego przed paru dniami posła na Sejm z Białoruskiego Chłopsko-

Robotniczego Klubu, Ignacego Dworczanina i postanowił postawić go w stan oskarżenia z art. 123 część II Kod. Karn., przewidującego karę ciężkiego więzienia od lat 4 do 15-tu z pozbawieniem praw.

Fakt strzelania przez posła Dworczanina w miejscowości Alekszycy do funkcjonariuszów policji stwierdzają nie tylko obecni na miejscu policjanci, ale również liczni świadkowie cywilni, z których kilku znajdowało się w odległości kilku kroków od posła Dworczanina w chwili oddawania przezeń strzałów.

Ogółem w związku z zajęciami w Alekszycach zatrzymano 26 osób, z których zwolniono dotychczas 5, a 21 zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. Z pośród aresztowanych przyznało się dotąd 11 osób do brania udziału w obrzucaniu policji kamieniami, jak również do tego, że wiec na rynku w Alekszycach i wystąpienie przeciwko policji zorganizowane było zawczasu zgodnie z instrukcją otrzymaną przez organizację komunistyczną i polecającą poszukiwania wszędzie, gdzie można krwawych zatargów z funkcjonariuszami władz bezpieczeństwa.

Karabiny maszynowe

przed pałacem prezydenta Litwy

KOWNO 22, 8. W czwartek dokonano szeregu nowych aresztowań w związku z zamachem na plk. Rustejkisa. Aresztowano m. in. jednego z przywódców „Żelaznego Wilka”, kapitana lotnictwa Matujkisa, który odegrał aktywną rolę podczas

przewrotu grudniowego w 1926 roku. Najlepszym dowodem naprężonej sytuacji w Kownie jest fakt, iż przed pałacem prezydenta stoją oddziały wojskowe z karabinami maszynowymi.

Pod zdruzgotanym samolotem

znalazły się cztery osoby

PRAGA, 22.8. Dziś o godz. 16-ej spadł około Yhlavy na granicy Czech i Moraw samolot osobowy czechosłowackiej Aerolinji typu Ferd, wiozący 14 osób z Pragi do Bratislavy. W katastrofie poniosły śmierć 4 osoby na miejscu, trzy zaś

zmarły w drodze do szpitala. Pozatem dwie osoby zostały ciężko pokaleczone, a jedna leży.

Samolot spadł na dom, powodując jego pożar. (PAT)

Bolszewicy oszukali żydów

Gdy zabrakło dolarów — zabrali im ziemię nabytą za 280 milj. zł.

NOWY JORK, 22.8. Niesłychane oburzenie wśród żydowskiego społeczeństwa w Ameryce wywołały pierwsze ściśle wiadomości otrzymane od szeregu przemysłowców amerykańskich, którzy ostatnio powrócili z Sowietów.

Demaskują oni ukrywane skrupulatnie przez kierowników „Argojointu”, organizacji finansującej kolonizację żydowską w Sowietach, zupełnie zniszczenie przez komunistów kolonii żydowskich na Krymie, wybudowanych kosztem 280 milionów złotych, zebranych wśród żydów całego świata.

Nie bacząc na ostrzeżenia poważnych czynników zarówno politycznych, jak i finansowych całego świata, organizatorzy „Argojointu” forsowali usilnie kolonizację żydowską, twierdząc, iż Sowiety pozostawia kolonjom tym zupełną autonomię. Obietnica Sowietów okazała się i tym razem zwykłym oszustwem. Gdy tylko okazało się, że na cele kolonizacji żydowskiej nie uda się więcej wyciągnąć pieniędzy z Ameryki, władze sowieckie zdecydowały się na rozbicie indywidualnych farm żydowskich i zamianę ich na kolektyw.

Protestujących żydów wysłano na legendarne Sołwki. Wszystkich rabinów zmuszono do najbardziej uciążliwych robót na roli.

Synagogi i domy modlitwy, zamieniono na kina i kluby.

Do tej pory zupełna kolektywizacja została przeprowadzona w okręgu charkowskim, krzyworońskim, zaporoskim i odeskim.

Jak opowiadają koloniści żydowscy, prześladowanie ich religii jest zaledwie ulamkiem tego, na co narażona jest religja chrześcijańska, od 13 lat tępiąca bezwzględnie przez władze.

Opublikowanie tych rewelacji wywołało w Ameryce tem większe wzburzenie, że agenci „Argojointu” w dalszym ciągu

usiłują wyłudzać pieniądze na cele kolonizacji żydowskiej w Sowietach, by jesz-

cze bardziej napchać kieszenie czerwonych władców Moskwy.

Minister niemiecki zapowiada krwawe rozruchy w czasie nadchodzącej zimy

BERLIN 22, 8. Przemawiając na zgromadzeniu centrowców w Leberberg (Słask niemiecki) minister spraw wewnętrznych Wirth oświadczył m. in., że liczyć się należy z dalszym zaostrzeniem konfliktu między stronkami politycznymi w Niem-

czach. Zimą koła polityczne oczekują nawałi krwawych, rozruchów. Naprężenia obecnej sytuacji politycznej szukać należy w kryzysie gospodarstwa ogólnoswiatowego, który szczególnie silnie daje się odczuwać w Niemczech. (PAT)

Walka z wysłannikami Moskwy

Policja jugosłowiańska zastrzeliła komunistę

BIAŁOGRÓD 22, 8. Policja jugosłowiańska otrzymała wiadomość, iż z Moskwy przybyli do Zagrzebia dwaj komuniści, niejacy Stanko i Aga, delegowani przez komunistyczną międzynarodówkę do

Jugosławii. Policja otoczyła mieszkanie wysłanników Moskwy, którzy stawili zbrojny opór. Wobec tego policja użyła broni palnej. Stankę zabito, Agę zaś ciężko raniono.

Wstrząsająca scena na morzu

Tragiczna śmierć 8 osób w oczach tysięcy widzów

LONDYN 22, 8. Na wybrzeżu Cornwalii zatonał dziś w tragicznych okolicznościach jacht żaglowy posta konserwatywnego do Izby gmin, Henry Douglasa Kinga. Właściciel jachtu i siedmiu pasażerów zatonęli. Wśród ofiar znajduje się dwójka dzieci, których zwłoki morze wyrzuciło na brzeg. Nieszczęście wydarzyło się w pobliżu brzegu w obecności wielu widzów, którzy stali bezsilnie na lądzie, nie mogąc przyjąć z pomocą jachtowi, walczą-

cemu ze wzburzonym morzem. Łódź ratownicza usiłowała kilkakrotnie dotrzeć do tonącego jachtu, jednakże za każdym razem wzburzone fale nie pozwalały na ratunek. Stojący na brzegu ludzie widzieli, jak pasażerowie jachtu trzymali się kurczowo kadłuba i jak oslabionych z wysiłku fale zmywały. Kilku pasażerów usiłowało dotrzeć wpław do brzegu, wyczerpani jednak walką z falami, zatonęli.

Niesłychane upały

w dalszym ciągu gnębią Stany Zjednoczone

NOWY JORK, 22.8. Już nietylko najstarsi ludzie, ale kalendarz biura meteorologicznego nie pamięta tak długotrwałych upałów, jak tego lata. W Nowym Jorku od końca czerwca z przerwą zaledwie czterech dni, temperatura wynosiła przeciętnie 32° Celsjusza w cieniu, a dochodziła niemal codziennie do 40°. Wysoka temperatura i susza objęły wszystkie stany północne i środkowe, sprowadzając niebywałą klęskę na rolnictwo. Biały Dom i departament rolnictwa przedsięwzięł energiczne kroki, aby rolnikom przyjąć z pomocą. Znamiennym jest, że w powiecie Clinton, w stanie Ohio, 200 farmerów zgłosiło się do władz powiatowych o pracę zarobkową w celu uzyskania środków na zakup żywności dla swoich rodzin.

miast 100 tysięcy dolarów na budowę dróg, przy których farmerzy owi otrzymają zajęcie. W związku z szalonym upalem w Nowym Jorku, urząd wodociągowy donosi, że miasto Nowy Jork zużywało przeciętnie w lipcu 3 miliardy 800 milionów litrów wody dziennie. Biuro meteorologiczne w Waszyngtonie i w Nowym Jorku nie przewiduje radykalnej zmiany temperatury w najbliższym czasie.

Rada powiatowa wyznaczyła natych-

Sensacyjny wynalazek w lotnictwie

Trzej Amerykanie skonstruowali nowy typ samolotu

BERLIN, 22.8. „Vossische Ztg”. donosi z Nowego Jorku o nowym sensacyjnym wynalazku w lotnictwie. Trzem konstruk-

torom amerykańskim udało się po długiej pracy, zbudować samolot, zaopatrzony w motory systemu Flettnera. Po obu stronach samolotu umieszczone są równolegle do skrzydeł dwa rotory (długie blaszane rury o stosunkowo dużej średnicy), które poruszają się wzdłuż osi podłużnej przy pomocy wiatraczki, podczas gdy sam samolot jest poruszany przez zwykły silnik benzynowy. Nowy samolot ma być dziesięciokrotnie silniejszy, niż samolot zwykły i może rozwijać szybkość znacznie większą, niż normalne aeroplany. Wynalazek ma finansować jeden z amerykańskich magnatów samochodowych.

ARESZTOWANIA na Białorusi sowieckiej

WILNO 22, 8. 30. Donoszą z pogranicza sowieckiego o nowej fali aresztowań, która przeszła przez Białoruś sowiecką.

Według tych informacji aresztowano w rejonie Połocka i Borysowa 40 nauczycieli szkół powszechnych pod zarzutem działalności kontr-rewolucyjnej i osadzono w więzieniu mińskim. (ISKRA)

OTWARCIE

konferencji rolniczej

WARSZAWA, 22.8. Otwarcie konferencji ministrów rolnictwa nastąpi dnia 28 sierpnia r. b. o godz. 10.30 rano w sali kolumnowej ministra rolnictwa.

Posiedzenie otwarcia będzie posiedzeniem publicznym. Konferencja trwać będzie trzy dni, przyczem w sobotę odbędzie się drugie plenarne posiedzenie publiczne. Pomiędzy dwoma posiedzeniami publicznymi odbywać się będą zamknięte posiedzenia komisyjne. (PAT)

Bolszewicy znowu ROZSTRZELALI 8 obywateli

MOSKWA 22, 8. Kolegium G. P. U. rozpatrywało wczoraj sprawę grupy osób, zajmujących się skupowaniem i przechowywaniem w celach spekulacji monet srebrnych oraz dewiz zagranicznych. Skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie głównych winnych, którzy równocześnie aktywnie rozpowszechniali pogłoski o kontrewolucji, a mianowicie Romanowa, Rabinowicza, Markowa, Kahanowa, Volno, Bykowa, Leontjewa i Maksakowa. U wszystkich wymienionych znaleziono większe sumy pieniędzy srebrnych.

Wyrok został wykonany. (PAT)

POLACY

samodzielnie idą do wyborów

KRÓLEWIEC 22, 8. W Złotowie, na pograniczu pruskim odbyło się zebranie mężów zaufania ludności polskiej, na którym uchwalono wystawić samodzielną listę polską do wyborów parlamentarnych Rzeszy.

Kandydatami są: M. Grochowski, proboszcz z Głupczyń, Jan Budych, rolnik z Dąbrówki, Wincenty Piszczek, robotnik ze Złotowa i inni.

BURZE

w północnej Francji

PARYŻ 22, 8. Nad północną Francją przeszły silne burze, które wyrządziły wielkie szkody. Obliczają, że w niektórych miejscowościach ulewne deszcze zniszczyły 50% urodzajów. Są ofiary w ludziach. Łódzie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego często spieszyły z pomocą łodziom rybackim na pełnym morzu.

KAMIEN

na torze kolejowym

WARSZAWA 22, 8. Dnia 22 b. m., w stanislawowskiej Dyrekcji Kolejowej między stacjami Lwów — Sniatyn pociąg osobowy Nr. 204 najechał na duży kamień, położony na szynach. Parowóz siłą uderzenia kamień odrzucił. Wobec czego wypadku żadnego nie było. Zawiadomiona policja prowadzi dochodzenie. (PAT)

DEPEŃZA

Polaków z Ameryki do Marsz. Piłsudskiego

Dnia 22 b. m. otrzymano w Belwederze następującą depezę:

„W imieniu licznych organizacji, reprezentujących Polonie nowojorską, a zebranych w dniu 19 sierpnia na obchodzie rocznicy 6 sierpnia i zwiędstwa nad Wisłą, w Domu Narodowym w New-Yorku, składamy Ci, Czciogodny Marszałku, hołd i cześć.

Pod Twoim przewodem powstała Polska i odniosła świetne zwycięstwo. Dziś, gdy Niemcy sięgają po ziemię polskie i chcą obalić Traktat Wersalski, my tutaj na wychodźstwie całą mocą odpierymy ataki zaborcze. Wierzymy, że pod Twoim przewodem Polska odeprze wszelkie zakusy na jej niepodzielność, jak odparła przed 10-ciu laty. (—) W. Głazewicz; W. Gruberski; Z. Ziemiński.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Dwa nieszczęśliwe wypadki w Łodzi

Wczoraj przed wieczorem 29-letni woźnica Bertold Derling (Pomorska 185), kopiąc piasek na Dołach Wschodnich, został zasypany warstwą ziemi. Nim przybyła pomoc Derling poniósł śmierć.

Paweł Stawalski, (Rybna 12), pełniący obowiązki kościelnego przy świątyni N. M. P. na Starem Mieście spadł z wieży, na którą wszedł z niewiadomych narazie powodów.

Nieszczęśliwy skutkiem upadku doznał złamania nóg i uległ ogólnym ciężkim obrażeniom. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (s)



5 pokoi

z kuchnią z wygodami mogą być i podzielone, do odstąpienia zaraz, ul. Limanowskiego 134.



Wkrótce całą Łódź olśni

HARRY LIEDTKE

w filmie

„NANON”

w kinie „PALACE”

PRETENSJE GDAŃSKA

Hakatystyczna izba handlowo - przemysłowa w Gdańsku uchwalila ostatnio rezolucję, „protestującą” przeciw rozbudowie i eksploatacji portu polskiego w Gdyni.

Bynajmniej nie o względy gospodarcze tu chodzi. I senat i izba handlowo - przemysłowa gdańska zbyt dobrze o tem wiedzą, że przyczyną trudności gospodarczych Gdańska jest z jednej strony obecna koniunktura światowa, a z drugiej — nieprzebiegająca w środkach walka konkurencyjna portów wschodnio - pruskich, a wreszcie droga administracja wolnego miasta. Nie o względy gospodarcze więc chodzi. „Spór o Gdynię”, wytoczony przez Gdańsk na forum międzynarodowe, poparty propagandą prasową jest jednym z etapów tej walki, jaką systematycznie o rewizję granic wschodnich i o zabór polskiego wybrzeża prowadzą Niemcy. Pozostając bez przerwy pod dyktandem Berlina, Gdańsk dla nieziszczalnych rachub zaprzeczając swoje interesy i rozpoczyna grę, którą musi — przegrać.

Ten związek między wystąpieniami wolnego miasta, a polityką rewizjonistyczną Niemiec, sprawia, że i ostatniemu wystąpieniu Gdańska należy się baczna uwaga.

Jak wiadomo, rząd polski w odpowiedzi na zażalenie Gdańska stanął na stanowisku, że wnioski senatu, zwrócone przeciw rozbudowie i eksploatacji portu w Gdyni, nie mogą być w ogóle przedmiotem żadnego „sporu” między Polską a Gdańskiem, gdyż godzą w niezawisłość polityczną i gospodarczą państwa polskiego i w jego prawo do swobodnego rozwoju. Na tem stanowisku stanie też niezawodnie i Wysoki Komisarz, względnie sama Liga Narodów, o ile w drodze instancji oprze się o nią ten „spór o Gdynię”.

Senat gdański usiłuje swoją pretensję co do monopolu portu gdańskiego w odniesieniu do morskiego ruchu Polski obronić w ten sposób, że analizuje kilka aktów międzynarodowych, jak np. mowa Wilsona z 8 stycznia 1918, nota aliantów z 16 czerwca 1919 r., konwencja paryska z 9 listopada 1920, wreszcie decyzja gen. Hackinga, podówczas Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z 15.VIII.1921.

W tych jednak, najważniejszych dla sprawy momentach wywody senatu gdańskiego nie wytrzymują krytyki. Wilson w 13-tym punkcie swej mowy mówi tylko o „wolnym” i bezpiecznym dostępie Polski do morza. Nota aliantów z 1919 r., będąca odpowiedzią na niemieckie propozycje rozwiązania zagadnień Gdańska i polskiego wybrzeża, określa szczegółowej prawa, jakie Polska uzyskać musi w Gdańsku w dziedzinie gospodarczej, — pozatem odrzuca propozycje Niemiec przyznania Polsce prawa posługiwania się niemieckimi portami i wreszcie stwierdza, że Polska musi niezależnie od swych uprawnień w Gdańsku otrzymać ponadto w bezpośrednie władanie polską część wybrzeża morskiego. Niema ani w mowie Wilsona ani w nosie aliantów jakiegokolwiek wzmianki o „monopolu” Gdańska i o ograniczeniu suwerenności Polski na należącym jej wybrzeżu, a tem samem pozbawieniu jej swobody kierowania swą polityką gospodarczą.

Niema oczywiście mowy o tym monopolu ani w Traktacie Wersalskim, ani w kon-

wencji paryskiej z r. 1920, będącej szczegółowszem rozwinięciem zasad Traktatu odnośnie spraw gdańskich.

W Traktacie Wersalskim niema ani jednej wzmianki, któraby mogła być komentowana przyznaniem Gdańskowi monopolu czy też jako ograniczenie suwerenności polskiej na przyznanem jej wybrzeżu. A Traktat — zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego, — wprowadzając szereg ciężarów międzynarodowych, w każdym wypadku szczegółowo je omawia. Mówi więc o służebności na rzecz Niemiec w odniesieniu do Polski (wojny tranzyt przez odstąpione terytorja), omawia serwituty na

rzecz Czechosłowacji w portach Hamburgu i Szczecina itd.

Decyzja gen. Hackinga mówi o „pełnem wykorzystaniu portu gdańskiego”, co oczywiście nie jest bynajmniej jednoznaczne z zasadą jakiejś „wyłączności”, — nie ogranicza w niczem prawa Polski do korzystania równocześnie z innych portów. Zresztą o tej rzekomej zasadzie wyłączności za pominął częstokroć i sam senat gdański. Dwukrotnie w marcu 1924 i w lipcu 1927, w czasie obrad nad kwestją przyznania Polsce w porcie gdańskim miejsca dla przeładunku materiału wojennego, przedstawi-

ciele Gdańska na posiedzeniach Ligi Narodów wskazywali na postępującą rozbudowę portu w Gdyni, chcąc tam skierować część polskiego ruchu morskiego.

Jasną więc rzeczą jest, że dążenia senatu gdańskiego mają służyć tylko politycznym celom Niemiec. Kruchomość ich daje pewność, że rekurs Gdańska pójdzie do akt bez jakichkolwiek konsekwencji — i że wedle dowcipnego określenia znanego pisarza angielskiego, Chestertona, ośmięszającego ostatnie pretensje p. Sahma i towarzyszy, — ów „figiel gdański” spał na panewce.

Ludwik M.

Skazany na śmierć w 1917 r. rehabilitowany w 1930 r.

Szpieg niemiecki posługiwał się dokumentem niewinnego człowieka
Korespondencja własna „Hasła”

Paryż w sierpniu 1930 r. Przed sądem wojennym w Paryżu, przed którym toczyło się zarówno w okresie wielkiej wojny jak i w latach późniejszych tyle doniosłych spraw, niejednokrotnie zakończonych wyrokami śmierci na zdrajców ojczyzny, rozegrała się w tych dniach sprawa, potrącająca o nieśmiałowitą tragedję skazanego zaocznie na śmierć 75-letniego człowieka, który nie o ciężarem na nim straszliwym wyroku nie wiedział.

Przewód sądowy, zarówno jak i śledztwo ujawniły niezwykłą historję dziejów Karola Hartmanna, Alzateczyka, który po przegranej wojnie franko-pruskiej w 1872 roku, mając zaledwie lat 17, nie chciał zostać „poddanym cesarza niemieckiego”, zadeklarował się jako Francuz i emigrował do Ameryki wraz z kilkoma rówieśnikami, gdzie pozostawał w przeciągu 58 lat bez przerwy.

11 lipca tego roku Hartmann przy-

był z za oceanu do swego rodzinnego miasteczka Nordheim, jako 74-letni starzec, pragnąc ujrzeć przed śmiercią swą ziemię, wyzwoloną z niewoli niemieckiej i rozwijającą się sztandary francuskie na dorocznym święcie republiki.

Od pierwszej chwili przybycia do rodzinnego miasta spotkał się z przyjęciem, które przeraziło go. Wszyscy krewni, znajomi i pozostali przy życiu przyjaciele odwracali się od niego i powrót starca do ziemi rodzinnej stał się pasmem niewysłowionej dreszczu. Hartman nie rozumiał tego, co mogło być przyczyną niechęci jego rodaków. Wkrótce jednak dowiedział się, iż w czasie wojny, w okresie najcięższych walk, w roku 1916 został skazany przez francuski sąd wojenny na śmierć wraz z niejakim Guilbeaux, za utrzymywanie stosunków z nieprzyjacielem, za szpiegostwo i zdradę stanu.

Hartmann, który od 58 lat bez przerwy zamieszkiwał w Baskenfield, w Ka-

lifornji, gdzie dorobił się znacznego majątku, nie poczuwał się do żadnej winy i zażądał od władz francuskich, by te wykonały na nim wyrok śmierci lub sprawdziły wiarygodność strasznego oskarżenia ciężącego na nim.

Sprawa 74-letniego starca, skazanego na śmierć, wywołała olbrzymie poruszenie we Francji. Po zasięgnięciu informacji w Ameryce, władze francuskie otrzymały wiadomość, iż Hartmann nie opuszczał w ciągu kilkudziesięciu lat Ameryki, że cieszył się zawsze jaknajlepszą opinią i że jest rzeczą całkowicie wykluczoną, by mógł być zdrajcą i szpiegiem niemieckim.

Rozpoczęto śledztwo, które doprowadziło do sensacyjnych rezultatów. Oto okazało się, że w 1914 roku przybył do Francji człowiek legitymujący się dokumentami Karola Hartmanna, urodzonego w Nordheim i wraz z niejakim Guilbeaux założył pismo pod tytułem: „Demain — Jutro”, w którym, szerząc defetyzm, namawiał żołnierzy do porzucenia broni na froncie. Okazało się jednocześnie, iż pod płaszczykiem tej pacyfistycznej działalności Hartmann i Guilbeaux uprawiali szpiegostwo wojenne, znajdowali się w bezpośrednim kontakcie z agentami niemieckimi i dopiero w końcu 1917 roku udało się władzom francuskim po zlikwidowaniu jednego z biur szpiegowskich, wpaść na trop Hartmanna i Guilbeaux.

Obaj zdołali wszakże zbiec i wyrok, skazujący ich na śmierć, wydany został zaocznie.

Najskrupulatniejsze śledztwo, przeprowadzone w Ameryce, ujawniło, iż już w 1906 roku niejaki Hartmann, zamieszkały w Baskenfield, w Stanach Zjednoczonych, zwrócił się do merostwa w Nordheim, w niemieckiej wówczas Alzacji, żądając przysłania dokumentów. Żądanie to pochodziło od niemieckiego biura wywiadowczego, posiadającego swą filję w Ameryce. Pod nazwiskiem emigranta Hartmanna w ciągu wiele lat uprawiał szpiegostwo agent niemieckiego wywiadu wojennego.

Rozprawa, tocząca się przed sądem wojennym w Paryżu nad ofiarą tak tragicznego zbiegu okoliczności, była krótka i dramatyczna.

Przewodniczący sądu, unieważniając wyrok, wydany na Karola Hartmanna, nie tylko zrehabilitował 75-letniego starca, ale w gorących słowach oddał należny hołd gorącemu patriotyzmowi, który u schyłku swych dni przybył na ziemię rodzinną, by ujrzeć ją wolną od wroga, przed którym jako młody chłopiec musiał uciekać za ocean.

—000—

Rewolucja chińskiego chłopca wyzyskiwanego przez wojujących generałów

Obecne stadium chińskiej rewolucji nosi wybitne znamię buntów chłopskich, będących niejako dalszym ciągiem stłonnej rewolucji Tajpingów z r. 1860 a bardzo przypominające wojny chłopskie w średnio-wieczu w Europie.

Powstania chłopskie miały miejsce właściwie już znacznie wcześniej, w roku 1927 w okresie zwycięskiej rewolucji Koumintangu, były to jednak lokalne ruchy, tłumione z całą bezwzględnością przez armię niezliczonych generałów. Tak np. 20.000 chłopów oblegało dłuższy czas miasto Taming - fu na terytorjum Czang - Czo - Lina, potem wybuchło powstanie w okolicy Pekingu, także w Szantungu powstałi chłopci ostatecznie pokonani po kilku miesiącach, przyczem padło ich 2000 a 17 wsi zostało spalonych.

Dopiero obecnie po trzech latach polityki podatkowej rządów „generałów” a głównie po strasznym nieurodzaju w r. 1929 mamy do czynienia z większym powstaniem chłopskim. Jeżeli uwzględnimy to, iż NA 450 MILJONÓW LUDNOŚCI W CHINACH PRZYPADA PRZESZŁO 80% NA CHŁOPÓW zrozumiemy, iż mamy tu do czynienia z wypadkiem ogromnej doniosłości.

Wojujący generałowie ze swemi armjami przeciągają kraj, rekrutując nie tylko żywność, bydło, narzędzia pracy, ale nawet ludność. Chłopów zepędza się do przymusowych robót, każe im się nosić transporty wojskowe, żołnierze zmuszają ich nawet do noszenia swej broni. W ten sposób pozbawia się wieś najzdrowszych ludzi do pracy, zamienia się wolnego chłopca w kulisa, któremu się naogół nie płaci. Chińskie gazety, spra-

wozдания angielskie np. książka Labour Conditions in China pełne są opisów tych metod. Czego zaś generałowie nie zdobędą bezpośrednio, to zabierają na drodze podatków.

Formalnie obowiązuje chłopca tylko jeden podatek: gruntowy. Ten pobierają sobie generałowie na kilka lat zgóry np. w CHILI MUSIELI CHŁOPI OPŁACIĆ PODATEK KI DO R. 1948, W SZECHUEN DO 1938 a w jednym z okręgów zażądano od chłopów ZŁOŻENIA W CIĄGU 10 DNI PODATKU AŻ DO R. 1968. Są to oczywiście wypadki skrajne, przeciętnie biorąc OPŁACILI OBECNIE JUŻ WSZYSCY PODATKI DO ROKU 1933. Do tych podstawowych podatków dodają poszczególni generałowie nowe, wielokrotnie je przekraczające. Gdy ich chłopci nie chcą płacić, przydziała się im na kwatery żołnierzy, a gdy i to nie pomaga, wieś zostaje spalona. Wojska chińskie liczą w sumie około 3 milion. ludzi, są to przeważnie elementy zdeklasowane, będące na żołdzie i tak długo trzymające z danym generałem, dopóki on ich może opłacić. Sami zresztą generałowie przechodzą często z jednego frontu na drugi. Tak np. jeden z czerwonych generałów Chu - Te otrzymał z tego tytułu 40.000 dolarów a sienny wódz lewego rządu Kou-mitangu w Wuhan Tang Sheng - Chi już w listopadzie 1926 miał ulokowane w banku szanghajskim 400.000 dolarów na swoim koncie. Naogół kilkakrotnie zmiana frontu czyni generała majątnym człowiekiem, często lokuje uzyskane pieniądze w ziemi lub w zagranicznym banku i znika z placu boju. Oczywiście, iż za to wszystkiemu chłop.

Pożary na kresach wschodnich

Sterty zboża płoną w Małopolsce Wschodniej w dalszym ciągu.

W nocy podpalone zostały w majątku Józefa Horocha w Gwoździu Starym obok Kołomyi dwie sterty pszenicy i jedna owsa.

W pow. bóbreckim na folwarku Strzałki spłonęła jedna siera pszenicy, zawierająca 200 kop. Równocześnie o tej samej godzinie podpalono w sąsiedniej majątności Wolowe dwie sterty pszenicy i jedną siera koniczyny wagi 500 cnt. metr.

Czas najwyższy, żeby w stosunku do aktów teroru i sabotażu we Wschodniej Małopolsce zastosowaną została polityka silnej ręki, której spodziewać się należy po nowym wojewodzie lwowskim płk. Kocu, obejmującym w tych dniach po swym poprzedniku tę placówkę.

Inwalidzi wojenni otrzymają dodatek do renty za miesiąc październik

Minister Skarbu, p. Matuszewski, wydał rozporządzenie, na podstawie którego zostanie wypłacona inwalidom wojennym oraz pozostałym po inwalidach rodzinom wraz z rentą za październik rata dodatku do rent.

Inwalidzi, którzy utracili zdolność do pracy do 15 proc. otrzymają dodatek w wysokości 16 zł. 87 gr., od 25 proc. do 34 proc. utraty zdolności do pracy — 24 zł. 49 gr., od 45 proc. do 54 proc. — 56 zł. 22 gr., od 55 proc. do 64 proc. — 67 zł. 44 gr., od 65 proc. do 74 proc. — 78 zł. 70 gr., od 75 proc. do 84 proc. — 89 zł. 95 gr., od 85 proc. do 94 proc. — 303 zł. 59 gr., oraz od 95 proc. do 100 proc. — 584 zł. 72 gr.

Wdowy oraz sieroty po inwalidach wojennych, które pobierają zaopatrzenie w wysokości 50 proc. renty, otrzymają dodatek w sumie 28 zł. 20 gr., pobierające zaopatrzenie w wysokości 30 proc. otrzymają dodatek 16 zł. 87 gr., pobierające zaś 20 proc. renty — 11 zł. 25 gr.

W niedziele i święta wolno sprzedawać napoje chłodzące

Główny inspektor pracy wydał zarządzenie, na podstawie którego okręgowi i obwodowi inspektorzy pracy mają zezwalać na rozwożenie lodów, piwa, wody sodowej, lemoniada i innych napojów chłodzących w niedziele i dni świąteczne w okresie letnim wogóle, a zwłaszcza w wypadkach zwiększonego spożycia (zabawy, jarmarki i t. d.).

Zarządzenie opiera się na tem, że rozwożenie napojów chłodzących w tych warunkach może być uważane za pracę konieczną ze względu na codzienne potrzeby ludności.

PONURA ZBRODNIĄ POPELNIŁA CELEM POZBYCIA SIĘ NIEWYGODNEJ KOCHANKI

W sierpniu ub. roku we wsi Tuszcze, gm. Niemenczyńskiej, pow. wileński trockiego zaginęła mieszkanka tej wsi Stanisława Sudenisówna. Sudenisówna w ciągu poprzednich paru lat utrzymywała stosunek miłosny... z niejakim Stanisławem Orszewskim, lat 24, mieszkańcem pobliskiej wsi Miszkinele i miała z nim dziecko, które na kilka dni przed zaginięciem oddano na wychowanie do Wilna.

Nieobecność Sudenisówny tłumaczono powszechnie tem, że udała się ona na służbę do Wilna, lecz brak przez dłuższy czas wiadomości od niej oraz inne okoli-

czności dały powód do przypuszczeń że może tu zachodzić inny wypadek, a mianowicie zbrodnia.

Wszczęte poszukiwania nie dały rezultatu wobec czego wersje o zbrodni, zdobywały coraz większą popularność, skierowując podejrzenie na Orszewskiego. Jednak badania miejscowej policji niczego nie ujawniły.

Sprawą zainteresował się Piotr Głowiński, posterunkowy z sąsiedniego posterunku P. P. spowinowaty z Sudenisówną. W wyniku dłuższych poszukiwań zaobserwował on następujące zjawisko. W pewnym miejscu na polu obsianem ży-

tem, a należącym do Orszewskiego zaczęła zapadać ziemia;

Orszewski starannie to miejsce maskował, obsadzając je wyciętymi gdzie indziej płatami żyta.

Powziawszy, jak się później okazało słuszne podejrzenia, że tu się kryje tajemnicza zaginięcia Sud., Głowiński wraz z Orszewskim i innymi udał się celem rozkopania podejrzanego miejsca. Orszewski początkowo nie chciał zezwolić na kopanie, tłumacząc że są tam zaryte kamienie z pola. Istotnie na głębokości 1 m. na trafiono na duże kamienie, pod którym jednak znaleziono

ciało kobiety, jak się okazało Sudenisówny.

Aresztowany Orszewski wobec niezbitych dowodów przyznał się do winy morderstwa, tłumacząc się jednak uniesieniem z powodu katorycznego żądania Sudenisówny, by ją poślubił. Ekspertyza lekarska wykazała, że śmierć dziewczyny nastąpiła wskutek rany postrzałowej w głowę, zadanej od tyłu. Orszewski jednak do posiadania broni nie przyznawał się, dowodząc początkowo że zabił Sud. uderzeniem pięści w skroń, później — że kółkiem.

Wezwał zaś na rozprawie przed sądem okręgowym (w składzie: przewodniczący Sienkiewicz i sędz. Lwow i Chelstowski), Orszewski zeznał że gdy krytycznej nocy pał konie, ktoś zbliżył się ku niemu, nie odpowiadając na wezwania. Wówczas wystrzelił z rewolweru i zabił niechcący,

jak się później przekonał, Sudenisównę. Celem zaś uniknięcia odpowiedzialności ciało zabitej zakopał w miejscu, które na drugi dzień zaorał i obsiał żytem.

Przewód jednak sądowny wykazał niezbicie, że w tym wypadku nie mogło być mowy o działaniu pod wpływem uniesienia, ani tem mniej o nieszczęśliwym wypadku. Naodwrot ustalono, że oskarżony

działał z premedytacją, zwabiając Sudenisównę umyślnie w pole, celem zamordowania jej.

Wobec powyższego sąd okręgowy w Wilnie skazał Orszewskiego na 15 lat ciężkiego więzienia ze skutkami prawnymi oraz na zapłacone kosztów i opłat sądowych.

Młodociany ratownik tonących czterokrotnie odznaczony medalem

Zamieszkały w Chełmży 12-letni Jan Gołębiowski, przedstawiony został przez wojewodę pomorskiego, do odznaczenia czterokrotnie medalem za ratowanie tonących.

Młodociany ten bohater, wątłej budowy, bardzo słabo fizycznie rozwinięty, odznaczył się niespotykaną wprost u dzieci odwagą.

Jako 10-letni chłopiec ratuje on w lutym 1928 r. z przerebła 10 m. głębokości

na jeziorze chełmżyńskim, 15-letnią Urszulę Piaskowską, w czerwcu 1929 roku 11-letni wówczas bohater wskakuje bez namysłu do jeziora i wyciąga z toni 4-letniego chłopca.

W styczniu r. b. Jan Gołębiowski ratuje znów z przerebła na temże jeziorze 8-letnią Janinę Wojciechowską, w miesiąc zaś później 4-letniego Wojciecha Daleszyńskiego.

Wpisy na wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego

Podania o przyjęciu na Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjmuje Sekretariat Dziekanatu Wydziału lekarskiego U. J. od 1 do 15 września b. r. włącznie. Po tym terminie żadne podania nie będą przyjmowane. Do podań dołączyć należy świadectwo dojrzałości, a jeżeli w niem niema postępu z języka łacińskiego, to również świadectwo egzaminu z tego przedmiotu w zakresie 8 klas gimnazjalnych, metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo przynależności, ewentualnie świadectwa studjów w innym Uniwersytecie (wszystkie te załączniki w oryginałach), krótkie curriculum vitas z podaniem imion i zawodu rodziców i adresem zamieszkania oraz dokument stwierdzający stosunek służby wojskowej. Starający się o odroczenie czesnego mają nadto złożyć świade-

ctwa ubóstwa na przepisanych w Uniwersytecie Jagiellońskim blankiecie, potwierdzone przez Urząd podatkowy. Z powodu zbyt małej liczby miejsc w pracowniach i salach wykładowych liczba przyjętych na 1 rok studjów będzie ograniczona, na wyższe zaś lata nastąpić mogłoby przyjęcie tylko w przypadkach zupełnej wyjątkowych. Dziekan nie przyjmuje w sprawach przyjęcia nikogo osobiście. Rozstrzygnięcie podań przez Radę Wydziałową nastąpi z końcem września.

Zgon 26 osób zatrutych grzybami

Pomorze i część Wielkopolski nawiedziła wprost klęska wypadków śmiertelnych spowodowanych spożyciem jadowitych grzybów. W ciągu ostatnich 10 dni zmarło 21 osób, które raczyły się grzybami.

PHILIP MACDONALD
Przedruk wzbroniony
ZEMSTA DETEKTYWA
("THE WHITE CROW")
autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.
Nr. 74

Przeszli szybko przez pokój i stwierdzili, że portjera była przybita gwoździami do ściany tuż pod samym sufitem.

— Do diabła ze szpitalami! — sarknął inspektor. Z Lennetem pojechał jeden z najlepszych ludzi Pike'a, z wyczerpującymi instrukcjami dla doktora.

2. W oficjalnym bufecie „Białej Wrony” stali Antoni i Archibald, obaj w płaszczach i szalikach, jeden dla zakrycia stroju da Santosa, a drugi nagości, i rozmawiali z Pike'm. W sali balowej nie grała muzyka. W rogu szeptała grupa, złożona z pewnej liczby wystraszonych osób, zdenerwowanych perspektywą skandalu, kary, a może nawet więzienia. Członkowie klubu, których zastano w górnych apartamentach budynku, rozeszli się, pozostawiając nazwiska i adresy, prawdziwe lub zmyślone.

Antoni rzekł:
— Jeszcze jedno, Pike. Wśród tamtych są dwie dziewczyny, które powinniśmy puścić wolno.
Pike zrobił strapioną minę i rozejrzył się naokoło.
— Nie tak głośno.
Antoni spojrział mu w twarz.
— Tym dwom — rzekł — dacie pokój.
Pike wydał swoim podkomendnym cichy rozkaz i nębawem do bufetu weszły RUBY i jej „najlepsza przyjaciółka” Irma.

Sprowadzono taksówkę i podano szoferowi ich adresy. Wsiadły obie, drżące i oszalone, ale już najzupełniej trzeźwe, ściskając w rękach koperty, wypełnione przyjemnie szeleszczącymi banknotami. Życie unie sprawiać niespodzianki! RUBY wzruszyła ramionami, wsunęła kopertę do torebki i rzekła tonem głębokiego zdumienia:
— Psiakrew!
— Ach! — zawtórowała niedowierzająco Irma.

3. Travers napił się whisky z wodą sodową w ilości proporcjonalnej do swoich rozmiarów. Antoni tymczasem wydał Pike'owi instrukcje. Inspektor słuchał w milczeniu, kiwając co i raz głową.

Wkońcu narada skończyła się i szwagrowie udali się do Blacka, gdzie zamknęli się w pokoju olbrzymim. Przedtem jeszcze Antoni poszedł do budki telefonicznej, w której zabawił trzy minuty.
Umyli się i orzeźwili krzepiącym napojem. Archibald, wciągając przez głowę czystą koszulę, rzekł:
— Postawieni na nogi, mocarny Antoni Gethryn i jego głupawy pomocnik Travers, zastanawiali się nad wskazalnością drugiej kolejki. — Sięgnął do szuflady komody i wyjął z niej dwa białe krawaty, z których jeden rzucił Antoniemu. — Na miłość Howe'a, z d e j m to, co masz na szyi! I spał! Żle to wyglądało przy twarzy południowca, ale teraz, kiedyś się umył, ta ozdoba wydaje mi się poprostu plugawa!

Antoni zmienił krawat.
Wyszli znów na ciemną, pustą ulicę i wsiedli do taksówki.
Archibald dotknął obolalej twarzy.
— Ach, ten biały murzyn! — rzekł. — Walczył nie po dżentelmeńsku!... Ohydna bestja!...
Antoni skinął głową. Był zdumiewająco uroczy.
— Ohydna sprawa! — rzekł.
Travers sposepniał. Ujrzał znów oczyma wyobraźni

twarz i ciało Lenneta. Nagle zapytał:

— Czy pamiętasz, co ten chłopiec mówił, żeby je do niego nie puszczać? Na twarzy jego, oświetlonej słabym światłem lampki elektrycznej, migocącej nad ich głowami, malował się wyraz zdumienia, wściekłości i przerażenia. — Właśnie o tem myślałem — prawdopodobnie ten murzyn.

— Tak. Murzyn brał w tem udział. — Głos Antoniego brzmiał twardo i urywanie. — Ale miał kogoś do pomocy. Partnerkę — — Urwał i pogryzął się w zadumie.

I Archibald milczał. Maszyna mknęła szybko pustą jezdnią. Niebawem skręcił na Stukeley Gardens.
W oknach mieszkania Antoniego świeciło światło. Zajeżdżając przed bramę, wyminieli odjeżdżającą taksówkę.

Antoni zapłacił szoferowi.
— Mój gość już jest — rzekł. — Telefonowałem, prosząc o stawienie się w moim mieszkaniu.
W salonie przedstawił szwagra pannie Necie Fanthorpe. Śliczna panna wyraziła swoje zadowolenie z powodu poznania tak sympatycznego człowieka. Na widok rozmiarów nowego znajomego jej niebieskie oczy stały się prawie okrągłe.

Antoni zaprowadził gości na górę do swego gabinetu, mówiąc, że tam będzie wygodniej. Ponury nastrój, jaki opanował go w drodze, ustąpił miejsca pewnemu ożywieniu. Wskazał im fotele koło kominka, a sam usiadł przy biurku twarzą do nich.

Czekali w milczeniu aż się odezwie. Travers złożył głowę na oparciu w ten sposób, że jego pokaleczona i posiniaczona twarz znalazła się w cieniu. Dziewczyna siedziała wyprostowana, jakby w skwapliwym oczekiwaniu na możliwość zakomunikowania swojej nowiny. Elegancki płaszczyk, zsuwający się z ramion odsłaniał częściowo wytworną suknię balową z zielonego jedwabiu.

KRONIKA

SIERPIEŃ.

23

SOBOTA

DZIS:

Filipa

JUTRO:

Bartłomieja

Ws. słońca g. 4 m. 52
Zachód g. 18 m. 35

P. Prezydent Rzeczypospolitej przejeżdża przez Łódź

Jutro, w niedzielę po południu przejeżdżać będzie przez Łódź, Prezydent Państwa prof. Ignacy Mościcki.

Pan Prezydent wraz ze swą żoną uda się ze Spały do Piotrkowa na „Derby” wyścigowe, gdzie zabawi dwie godziny.

Na spotkanie Panu Prezydentowi udają się wojewoda Jaszczolt, dowódca okręgu korpusu gen. Małachowski, starosta powiatowy p. Tułcki, a na granicy powiatu piotrkowskiego oczekiwać będzie Dostojnego Gościa starosta Krzemieński.

P. wojewoda Jaszczolt i gen. Małachowski obecni będą w towarzystwie Pana Prezydenta na wyścigach, poczem towarzyszyć Mu będą w drodze powrotnej.

(b)

Pod kołami samochodu

Wczoraj przybył do Łodzi kupiec z Zduńskiej Woli, Pinkus Luzer Granas, celem poczynienia zakupów.

W pewnej chwili gdy znajdował się na ulicy Piotrkowskiej i chciał przy zbiegu Zawadzkiej przejść na drugą stronę ulicy, najechała nań taksówka pędząca w stronę Górnego Rynku.

Granas doznał ciężkich uszkodzeń ciała, wskutek czego musiano zawezwać pogotowie.

Lekarz pogotowia po udzieleniu mu pomocy pozostawił na miejscu.

Drugi wypadek przejechania przez samochód miał miejsce przy ulicy Północnej. Przechodził tamtędy Moszek Syman zamieszkały w pobliżu. W chwili gdy chciał przelecieć na drugą stronę ulicy najechało jakieś prywatne auto, wskutek czego uległ on poituczeniu grzbietu co spowodowało wylew krwi.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy pozostawił go w stanie zadawalającym na miejscu. (p)

Nagła śmierć przy pracy

Przy robotach niwelacyjnych na Poleśiu Konstantynowskim zatrudniony był od dość dawna robotnik Andrzej Pięta, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 63.

W dniu wczorajszym jak zwykle przybył do pracy i w pewnej chwili oddalił się nie zauważony przez nikogo.

Kierownik robót zdziwiony długą nieobecnością Pięty, polecił odszukać go, lecz wszelkie poszukiwania nie odniosły żadnego skutku.

Dopiero po godzinie inny robotnik przybiegł do kierownika, oświadczając mu, iż Pięta leży w ustępie nie dając żadnego znaku życia.

Robotnicy wraz z kierownikiem udali się do wskazanego przez odkrywcę miejsca, gdzie rzeczywiście ujrzeli Pięte martwego.

Zawezwano natychmiast pogotowie Kasy Chorych, lekarz którego stwierdził zgon wskutek udaru serca.

Zwolni zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich, poczem odwieziono go do prosekutorjum. (p)

Spółka Szewców

w Łodzi,

ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

poleca:

SKÓRY — HURT i DETAL

specjalność:

detaliczna sprzedaż **wełnek trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pomp.** 263

Likwidacja szajki

falszerzy 50-cio groszówek

Trzej konkurenci mennicy państwowej pod kluczem

W swoim czasie urząd śledczy w Łodzi roztoczył baczniejszą uwagę nad podejrzany osobnikami, dzięki czemu udało się wpaść na trop szajki falszerzy monet. W rezultacie aresztowano czterech falszerzy.

W toku dochodzenia ustalono, iż fałszywe ci, którzy puszczały w obieg 1 i 2-złotowe monety srebrne, pozostają w kontakcie z osobnikami, fałszującymi monety

50-groszowe, których spora ilość znajduje się w obiegu.

Falszermi 50-groszówek okazali się trzej mieszkańcy Piotrkowa Trybunalskiego, a mianowicie: Józef Franaszek, Marjan Radomski i Kazimierz Mumjak.

Falszerze ci fabrykę monet prowadzili pod Piotrkowem, zaś wykonane fałszyfikaty półzłotowe puszczały w obieg na targach w Piotrkowie, Radomsku, Tomaszowie

Mazowieckim i Ujeździe.

Głównym „macherem” w szajce był Radomski, który — z zawodu mechanik — przygotowywał formy do odlewu pieniędzy, jak również zajmował się zakupem niezbędnego do wyrobu fałszyfikatów surowca, zaś pozostali dwaj członkowie szajki: Franaszek i Mumjak zajmowali się puszczeniem w obieg sfalszowanych monet.

W czasie przeprowadzonej w mieszkaniach aresztowanych rewizji — u Radomskiego znaleziono większą ilość ołowiu, cyny, oraz cały szereg przyrządów, potrzebnych do wykonywania odlewów, zaś w skrytce w podłodze znaleziono około 12 kg. gotowego do puszczenia w obieg bilonu.

W mieszkaniu Franaszka znaleziono również kompromitujące dowody, jak znajdujące się za piecem mieszek z fałszywymi monetami, a w piecu kaflany, za wysuwaniem kaflow, zwiślał na sznurku worek fałszywych monet, wagi 7 kg.

W mieszkaniu Mumjaka, na facjacie, w przylegającej do mieszkania komórce znaleziono również worek z fałszywym bilonem, wagi 8 kg.

Wszystkie znalezione monety i przyrządy skonfiskowano.

W fabryczce, znaleziono formy, potrzebne do odlewu monet, które również zostały skonfiskowane i załączone do spisanego w sprawie tej protokołu, jako dowody rzeczowe.

Aresztowanych osadzono w areszcie piotrkowskim do dyspozycji władz śledczych. (s)

Srebrny Krzyż Zasługi

Jak się dowiadujemy, inspektor pożarnictwa w Łodzi p. Rusicki Eugeniusz otrzymał za zasługi położone na polu pożarnictwa srebrny Krzyż Zasługi.

Dekoracji dokona p. wojewoda Jaszczolt w obecności naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego. (b)

Posiedzenie giełdy mięsnej

Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie komitetu statutowego giełdy mięsnej w Łodzi.

Na posiedzeniu tem przyjęto 41 artykułów statutu z ogólnej liczby 53 i uchwalono zakończyć prace nad statutem na następnym posiedzeniu. Po ułożeniu statutu zostanie on poddany pod dyskusję komitetu giełdowego a następnie przesłany będzie władzom nadzorczym do zatwierdzenia. Ponieważ prace dalsze i zatwierdzenia potrwa przypuszczalnie kilka miesięcy, otwarcie giełdy mięsnej nastąpi dopiero w pierwszym kwartale roku przyszłego. (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielińska 12), Suke, Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koproński (Nowomiejska 15). (p)

Echa morderstwa Małkowskiej

Stan zdrowia Jankowskiego znacznie się poprawił

Jak już donosiliśmy stan zdrowia mordercy Małkowskiej oraz niedoszłego samobójcy Bolesława Jankowskiego znacznie się poprawił.

Lekarze są jedynie zaniepokojeni wstrząsem mózgu jego, który nie wykazuje żadnej poprawy. Lekarze stale śledzą wszelkie przejawy i ruchy, celem stwierdzenia czy nie zachodzi jakaś zmiana.

Zmarłą Małkowską natomiast przewieziono do prosekutorjum, celem dokonania sekcji zwłok. (p)

Przerwanie strajku w przemyśle ceramicznym

Rokowania w Warszawie toczą się nadal

Nocy wczorajszej powróciła do Łodzi delegacja strajkujących robotników przemysłu ceramicznego, która brała udział w konferencji w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

W godzinach rannych w dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komisji strajkowej, która — po wysłuchaniu sprawozdań delegatów — postanowiła odwołać strajk, rozpoczęty w dniu onegdajszym, aż do czasu rozpatrzenia sprawy w Ministerstwie Pracy.

Ze sprawozdań wynika, że Ministerstwo Pracy zainteresowało się bliżej kolejami zatargu, w związku z tem odbywa

się obecnie w Warszawie rozpatrywanie materiałów, przedstawionych zarówno przez robotniczą delegację, jak przez pracodawców.

Przybyli z Warszawy delegaci są zdania, iż do poniedziałku przyszłego tygodnia stanowisko pracodawców, pod wpływem interwencji ministerstwa, winno ulec zmianie, w myśl słusznych żądań robotniczych, gdyby to jednak nie nastąpiło — z dniem 26 b. m. t. j. we wtorek, robotnicy w cegielniach podjęliby strajk ponownie, a wówczas strajk ten trwałby aż do chwili ostatecznego, całkowitego zlikwidowania zatargu. (s)

Nieuczciwa służąca okradła swą chlebobawczynię

W dniu wczorajszym zgłosiła się do VII komisariatu policji niejaka Róża Binenfeld, zamieszkała przy ulicy Nawrot 45, i zameldowała, iż służąca jej Jądwigą Majtczak, która cieszyła się zaufaniem domowników okradła ją.

Łupem jej padł pierścionek z brylantem wartości kilkuset złotych.

Władze policyjne wszczęły natychmiast śledztwo, celem wykrycia złodziejki, lecz jak dotąd bez skutku. (p)

Aresztowanie niebezpiecznych bandytów

Złoczyńcy byli doskonale uzbrojeni

Wyteżona działalność łódzkich władz bezpieczeństwa, mająca na celu wytepienie szumowin wielkomięjskich, polegająca na organizowaniu częstych obław i t. d., spowodowała, że ostatnio złoczyńcy przenieśli się na prowincję, gdzie działalność ich napotyka na mniejsze ryzyko.

Nocy ubiegłej komendant posterunku w Tusznynie, będąc w obchodzie powierzonego mu rejonu, będąc w towarzystwie dwu posterunkowych, spostrzegł czających trzech osobników, którzy ukryli się w zaroślach w pobliżu Tusznyna.

Nie chcąc osobników tych płoszyć komendant posterunku w Tusznynie postanowił otoczyć ukrywających się osobników. W tym celu policjanci rozeszli się w trzy kierunki i z trzech różnych punktów stopniowo zbliżyli się do obozujących w zaroślach.

Zaskoczeni niespodziewanem pojawieniem się policjantów trzej ukrywający się nie zdążyli stawić oporu. Przytrzymanych wraz z łomokami odprowadzono na posterunek P. P. w Tusznynie.

Po odprowadzeniu na posterunek przeprowadzono rewizję łomoków, które zawierały różne przedmioty, w tem biżuterię, zegarki zwykłe i kosztowniejsze.

Przy rewizji osobistej u zatrzymanych znaleziono rewolwery doskonałych gatunków, jak „Parabellum” i „Hiszpanka”, oraz większą ilość naboju.

Zatrzymani okazali się: Radłowski Zygmunt, zamieszkały przy ul. Grabowej 13, oraz dwaj bracia Stanisław i Józef Króle, mieszkańcy Grabiennej Woli, gminy Kruszów, powiatu łódzkiego.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, iż cała trójka od dłuższego już czasu grasowała na okolicznych letniskach. Zapantrywszy się w broń schwytani planowali napady bandyckie.

Jeden z rabusiów, a mianowicie Radłowski, oświadczył w toku badania, że gdyby ujści wiedzieli, iż policjantów jest zaledwie trzech, bezwarunkowo nie pozwoliliby się aresztować.

Wszystkich trzech aresztowanych odstawiono do urzędu śledczego w Łodzi, gdzie osadzeni zostali do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Powyższe wskazuje, iż gdyby nie szczęśliwy przypadek, który pozwolił ująć przygotowanych do rozbójniczych napadów osobników, bezpieczeństwo w okolicach Tusznyna pozostawiałoby wiele do życzenia. (s)



Wielki wybór wónek dziecięcych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyścigaczki amerykańskie materace wyscigane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, tel. 1-58-61 29

Magistrat winien uruchomić jadalnię nocną

Domaga się tego tysiące pracowników zmuszonych pracować w nocy

Na ludzi wracających nocą, lub nad ranem często bardzo patrzy się podejrzliwym okiem. Zalicza ich się najczęściej do ludzi, którzy nocę spędzają na hulankach w rozrywkowych lokalach miasta.

Tą krzywdzącą opinią obdarza się często również tych, którzy dzięki rodzajowi swojej pracy, zmuszeni są z natury rzeczy

„żyć na opak”.

Mam tu na myśli ludzi pracujących w nocy.

Współczesne miasto, żyje nie tylko dniem, nie zamiera całkowicie z nastaniem nocy, lecz pracuje przez całą dobę.

Dlatego też nie wszyscy ci, co nocy nie spędzają na odpoczynku, trawia czas na hulance i zabawie.

I podczas kiedy przeciętny obywatel spoczywa

po trudach dnia,

pograżony we śnie, w tym samym czasie inni ludzie pracują ciężko, wyteżając mięśnie lub umysł.

Pomyślimy tylko o tych wszystkich pracownikach kolei, tramwajów, telegrafu, telefonów, dziennikarzy i drukarzach, dla których noc właśnie jest

„dniem roboczym”.

Nocą również pracują piekarnie, rzeźnia, gazownia, elektrownia i szereg innych wielkich instytucji użyteczności publicznej. Wystarczy przejść się nocą po ulicach miasta, aby przekonać się, ile ludzi pracować musi wprost na ulicy, bez względu na pogodę i temperaturę, często na deszczu, i śłocie, mrozie i zawiei; na postojach stoją

szeregi taksówek i dorożek,

zaprzężonych w drzemiące konie, w oddali migoczące ognisko i słychać uderzenia młotów: to robotnicy pracują przy naprawie szyn tramwajowych. Pod ścianą krokiem wolnym przesuwa się owinięta w kożuch postać stróża nocnego. Na jezdni, stoi nieruchomo,

czujna figura

w białej czapce: posterukowy policji.

Ludzie ci pracują ciężko i spełniają obowiązki konieczne dla normalnego życia miasta. Niestety, jednak zbyt mało dba się o elementarne wygody tych ludzi. Tak naprzykład pracownik powracający nocą z pracy, lub też zatrudniony na ulicy,

niema możności spożyć

zdrowego, gorącego posiłku po cenie mniejszej niż normalnej.

Lokale pierwszorzędne z muzyką i dancinami, są otwarte przez całą noc. Ale któż po pracy ciężkiej, zwłaszcza fizycznej pójdzie tam na kolację? Kogo z tych ludzi

stać na takie lokale,

które przeznaczone są dla szukających rozrywki, luksusu i zadowolenie swego snobizmu?

Dla tych, którzy nie mogą sobie poz-

wolić na uczęszczanie do kabaretów, pozostają zatem spelunki, miejsca zgromadzeń mętów miejskich, gdzie można wprawdzie zjeść coś po dużej tańszej cenie, lecz otrzymać również na dodatek pchnięcie nożem.

Wobec takiego stanu rzeczy należałoby się zapytać, czy obowiązek założenia przyzwoitej nocnej jadalni, nie należy przede wszystkim do magistratu.

Czy przedstawiciele pół m. onowego miasta, nie zastanawiali się nigdy nad tem, że człowiek pracy zatrudniony nocą, powinien mieć otwartą przez całą dobę

przyzwoitą jadalnię

z dostępnymi cenami i pożywną kuchnią.

W wielkich miastach Zachodu, np. w Paryżu, istnieje cała masa kawiarni i jadalni nocnych, w cenie zupełnie przyzwoitych i przyzwoitych. U nas istnieją tylko luksusowe, horrendalnie drogie lokale, albo podejrzane spelunki. A zatem są — niestety — miejsca drogiej rozrywki dla hulaki, snoba i włóczęgi, ale nie dla człowieka, którego twarda walka o chleb powszedni, zmusza do ciężkiej i niezdrowej pracy nocnej.

(J).

Za przywłaszczenie 100 zł. cztery miesiące więzienia

Dnia 12 stycznia r. b. na postojach autobusów przy Bałuckim Rynku niejaką Marja Rubin spotkała swego znajomego Józefa Ćmiela. Korzystając z tej okazji wręczyła mu 100 złotych, z prośbą o oddanie jej matce, gdyż ona wyjeżdża.

Ćmiel przyrzekł wywiązać się z nałożonych nań obowiązków i schowawszy pieniądze szybko się oddalił.

Po kilku dniach gdy Marja Rubin powróciła do domu, dowiedziała się, iż Ćmiel do tego czasu żadnych pieniędzy matce nie oddawał. Gdy zażądała zwrotu

pieniędzy, ten oświadczył, iż wydał je na własne cele, które były mu w danym czasie bardzo potrzebne.

Wobec tego Marja Rubin o przywłaszczeniu tem zawiadomiła policję, która w wyniku przeprowadzonego dochodzenia, skierowała sprawę przeciwko Ćmielowi na drogę sądową.

W dniu wczorajszym Ćmiel stanął przed sądem, który po rozpatrzeniu spraw i wysłuchaniu świadków, skazał go na 4 miesiące więzienia. (P)

Pod kołami pociągu znaleziono śmierć młody człowiek

Przy ulicy Niskiej 15 mieszka w charakterze sublokatora konduktor kolejowy Antoni Bralczyk przy rodzinie Bryniewskich.

W dniu wczorajszym z rana Bryniewska zauważyła, iż Bralczyk pozostawił wychodząc na służbę zegarek. Wiedząc, iż konduktorowi zegarek jest niezbędny poleciła synowi swemu 18-letniemu Antoniemu udać się na dworzec kaliski, celem wręczenia mu zegarka.

Antoni Bryniewski przybywając na dworzec kaliski dowiedział się, iż Bralczyk pełni w tej chwili funkcje przy przejeździe kolejowym na ulicy Wileńskiej przy manewrowaniu pociągami towarowym.

I rzeczywiście zastał go tam, wręczając mu zegarek, za co Bralczyk był mu bardzo wdzięczny.

Bralczyk stał na stopniach manewrującego pociągu idącego w stronę Pabjanic. Wobec tego, iż pociąg szedł bardzo powoli, Bryniewski idąc po szynach przeciwnych prowadził z nim rozmowę, przyczem obydwaj byli tak zajęci rozmową, że żaden z nich nie zauważył pędzącego z przeciwej strony pociągu osobowego Nr. 522, jadącego z saloną szybkością w stronę Łodzi i Bryniewski dostał się pod koła, gdzie poniósł śmierć.

Trupa zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich.

W międzyczasie została powiadomiona o strasnym tym wypadku matka zabitego, która przybywszy na miejsce padła w omdlenie i dzięki obecności lekarza kolejowego udało się ją po wielkich trudach doprowadzić do przytomności. (P)

Teatr Rewji „Chochlik”

Program Nr. 4. „Pst, pst, ostrożnie”

Dobrze uczynił kierownik literacki Teatru Rewji „Chochlik” p. Darski, iż umiejętnie przypomniał, jedyny zresztą w Łodzi z desek scenicznych, — o z w y c i e ś t w i e n a d W i s ł ą, o krwawych bojach żołnierza polskiego, co pierś swą nie Polskę, ale Europę całą obronił od bolszewickiej nawały.

Stąd duża wartość aktualna deklamacji i jej nieomal wyśłowawcze znaczenie.

Zato nieco słabsza „Bolszewicka” w wykonaniu p. Gorłówny, ale doskonała w stylu i elykcji Boruński, zdumiewający swobodą i znakomitą pamięcią wprowadza tyle niefrasobliwego humoru i szczerzej wesołości, iż zapomina się nawet o usterekach produkcji poprzednich.

Na wysokim poziomie są również mimiczno-taneczne sceny „Marfusza, Wańka i kot” w wykonaniu p. p. Żukowskiej i Niksarskiego, świetny w charakterystyce, ruchach, tańcu i groteskowym śpiewie.

Wreszcie p. Irena Grzybowska, której nieco przeszkadzają w tańcu pióra, zdołując miłą główkę, . . . daje dyskretne i ładnie wykonane przebojowe piosenki rewjowe, a p. Szyndler w nastrojowej sce-

nie przy zupełnie poprawnych dekoracjach wykonywuje deklamację „kochanka apasza”.

Całość, mimo drobnych niedociągnięć niewątpliwie dobra wykazuje dbałość o dobór i poziom artystyczny liczących, bo aż piętnastu numerów programu, a pod kierownictwem p. C. Kantora orkiestra daje dobre i uniejętnie dobrane ilustracje muzyczne, introdukcję i finał.

S.

Giełda zbożowa CENY RYNKOWE.

Zyto 19,50 — 20,00. Pszenica stara bez obrótu. Pszenica nowa 32,00 — 33,50. Owies jednolity 21,50 — 22,50. Jęczmień na kaszę 23,00 — 24,00. Jęczmień browarny 26,00 — 28,50. Mąka pszenna luksusowa 70,00 — 80,00. Mąka pszenna CCC 60,00 — 70,00. Mąka żytnia według typu przepisowego 35,00 — 36,00. Otręby pszenne szale 18,50 — 19,50. Otręby pszenne średnie 15,50 — 16,50. Otręby żytnie 12,00 — 12,50. Kuchy liane 36,00 — 37,00. Kuchy rzepakowe 23,00 — 24,00. Groch polny 35,00 — 40,00. Groch „Wiktorja” 50,00 — 55,00.

Obroty specjalne żytem zwiększone. Uspokobienie spokojne.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI. TRUPA WILEŃSKA.

Dziś, w sobotę 3 przedstawienia: o godz. 1. w pol. „Kidusz Haszem”, o godz. 4 popołudniu. To, co najważniejsze, o godz. 8 wiecz. powtórzenie premjery „Golem”.

Jutro w niedzielę „Golem”. W niedzielę dn. 1 sierpnia ostatnie przedstawienie Trupy wileńskiej.

JUTRZEJSZY WIECZÓR HUMORU ARTYSTYCZNEGO.

Jutro o godzinie 6-jej wieczorem odbędzie się u Sali Filharmonji zapowiedziany jedyny występ artysty Teatru Polskiego w Warszawie — Marjusa Maszyńskiego. Program tego artystycznego wieczoru, poświęconego humorowi, przewiduje utwory: Kotarbińskiego, Sienkiewicza, Boya, Junoszy, Szymanowskiego, Wierzyńskiego i innych. Wieczory zna komitego artysty cieszą się we wszystkich miastach, ogromnem powodzeniem.

Bilety po cenach popularnych zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji

KINO „CAPITOL”.

„SERCE ULICZNIKA”.

Jerzy Sherwood, chcąc zemścić się na swej narzeczonej, która dla pieniędzy poślubiła innego, jawia się w kościele na obrzęd ślubny w towarzystwie ulicznicy. Jerzy dla kaprysu zaopiekował się nią. Mabel zaś, która moralnie nie była zupełnie zepsuta-odrzuca się duchowo i uczucie miłości kieruje w jej sercu dla swego opiekuna. Ten zaś nie traktuje tego uczucia poważnie, tembardziej, że spotkałszy na balu dawną narzeczoną — postanawia rozwieść ją z mężem i poślubić. Mabel cierpi. Ale odchodzi bez słowa. Tymczasem Jerzy przelonywa się, że jest igraszką w rękach swej dawniej narzeczonej i wraca już na zmusze do ciggle kochającej go Mabel.

Piękno filmu ujawnia się przede wszystkim w arcysubtelnej kreacji Corinny Griffith. Artystka ta przepaja treść filmu niewystawianym czarem kobiecości ujawniającej się w każdym pozornie niedocięgniętym geście, w dziwnie uczuciowych subtelnościach duszy.

Reżyserja powyższego filmu polega na tem, że każdy fragment jest uczuciowo i psychicznie mocno związany. Sam scenariusz, oprócz powyższych zalet konstrukcyjnie odnosi się wieloma momentami literacko dobrze wyczerpani.

KINO „LUNA”.

„HULTAJ” ORAZ „MIŁOŚĆ W EKSPRESIE”.

Rod la Rocque czy to jako „Student” czy „Djabeł” czy to „Hultaj” jest za jednakiem: wyprawia brewerje, zaczepia ładne dziewczęta, miewa nawet nieporozumienia z policją, słowem jest nieznośny i nieobliczalny, tak dalece, że nawet własna żona — w filmie „Hultaj” — ma go za opryszka, sprawnie sympatycznego, lecz opryszka.

Tym razem lekkożylny i co nieco frywolny Rod nie powstydził się wejść przez okno do eleganckiej willi, aby zobaczyć, co porabia śliczna paniuszka, którą poznał przypadkiem na ulicy. Pomimo drastycznych pozorów, film jest najzupełniej moralny i szalona eskapada Roda kończy się małżeństwem ku wielkiej konfuzji detektywa, który posądzal go o różne czyny karygodne. Rzecz całą utrzymana jest w tonie lekkiej komedji.

Partnerka Rod la Rocque'a jest tym razem Jeannette Loff.

Scenariusz filmu p. t. „Miłość w ekspresie” posiada szereg nader trafnych pomysłów. Reżyser nalezyście je wykorzystał i nadal filmowi wspaniała tempo. To też film tryska humorem i pełnym zacięciem doucinem.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

Niedziela, dnia 24 sierpnia 1930 r.

ŁÓDŹ: 10,15 — 11,45 — Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu w Warszawie i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuaru teatrów i kin. 13,20 — 16,50 — Przerwa. 16,50 — 17,10 — Muzyka (tr. z Warszawy). 17,10 — 17,25 — „Co czytano przed stu laty” — opowieść prof. Henryk Mościcki (tr. z Warszawy).

17,25 — 18,45 — Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry P. P. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Salskiego. 1) Coquelet: Polonez „Sobieski”, 2) Bizet: Fantazja na tematy z op. „Carmen”, 3) Smetana: Muzyka baletowa z op. „Sprzedana narzeczoną”, 4) Auber: Uwertura do op. „Fra Diavolo”, 5) Leon-cavallo: Walec koncertowy Coquette”, 6) Moniuszko-Sielski: Fantazja na tem. z op. „Hrabina”, 7) Fucik: Marsz fantastyczny. 18,45 — 19,05 — Rozmaitości. 19,05 — 19,25 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy). 19,25 — 19,40 — Płyty gramof. (tr. z Warszawy). 19,40 — 19,55 — Komunikat Szkolny PAP. 19,55 — 20,00 — Odczytanie programu na dzień nast., komunikat i sygnał czasu w Warszawie. 20,00 — 20,15 — Kwadrans literacki (tr. z Warszawy). Nowela Jerzego Szaniawskiego p. t. „Jak zegary”.

20,15 — 22,00 — Koncert popularny z Doliny Szwajc. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz. i solista. 1) St. Moniuszko: Polonez uroczysty, 2) Jan Strauss: Walec „Życie artysty”, 3) M. Weber: Uwertura do op. „Precjosa”, 4) R. Wagner: Muzyka baletowa z op. „Rienzi”, 5) Solista. 6) M. Karłowicz: Rapsodia litewska, 7) Solista. 8) Z. Noskowski: a) Polonez elijny, b) Krakowiak. 9) L. Grossman: Czardasz z op. „Duch Wojewody”, 10) K. Namysłowski: Mazur „Kuba Jurek”. 22,00 — 22,15 — Feljeton p. t. „Przedświłne losy kobiety” wygl. red. St. Dzikowski. 22,15 — 24,00 — Komunikaty: Meteor., polic., sport, oraz muzyka taneczna z rest. „Oaza” w Warszawie

Łódzkie Towarzystwo Kursów Technicznych

Z dniem 15 września b. r. rozpoczynają Kursy Łódzkiego T-wa Kursów Technicznych drugi rok swego istnienia z tem przekonaniem, że liczba słuchaczy, która wynosiła w roku zeszłym około 250 gdzie obecnie przekroczyła.

W tym roku zostanie uruchomiony poraz pierwszy nie tylko w Łodzi, ale w całym Państwie, „Kurs dla kandydatów na majstrów ruchu”. Program tego kursu ma na myśli młodych rzemieślników, których zadaniem w przyszłości w charakterze majstrów (po uzyskaniu z Izby Rzemieślniczej dyplomu) byłaby opieka i dozór łączący z reperacją wszelkich urządzeń siły, światła, rurociągów, wentylacji, bezpieczeństwa pracy i t. p. Kurs elektromonterów otrzymał program uzupełniający i rozszerzony tak, aby mógł służyć jako podstawa do otrzymania dyplomu majstra elektryka (samodzielnego instalatora). Od kandydatów na ten kurs wymagana jest 5-letnia samodzielna praktyka.

Kurs spawania acetylenem będzie uzupełniony przez spawanie elektrycznością. W tym celu kursy nabyły agregat Brown-Boveri do spawania łąkami elektrycznym.

Prócz tego otwarte będą kursy: kreślenia technicznego i rachunku, montażu pedni oraz hartowania i narzędziarstwa.

Zapisy w kancelarji kursów ul. Żeromskiego 115, pawilon mech., P. Szkoły Włókienniczej w godz. 11 do 18 do 21-ej trwać będą od 1 do 15 września.

Dyrektor L. T. K. T. Bogdanowicz.

HASŁO SPORTOWE

Walasiewiczówna jutro przybywa do Polski

Przed swym wyjazdem do Europy Walasiewiczówna pobiła w Connwall (Kanada) rekord światowy w biegu 100 jardów, osiągając czas 10.8 sek.

Jak się dowiadujemy nasza rekordzistka świata, która 16 b. m. wyjechała z Nowego Jorku do Europy, powinna przybyć dziś do Cherbourg, a zatem w poniedziałek spodziewać się jej już można w obozie treningowym na Bielanach.

Ukarani kolarze

Krakowski okręgowy związek kolarski uchwałił na swym ostatnim posiedzeniu nie dopuścić do startu na terenie województwa krakowskiego na czas nieograniczony zawodników: Kłosowicza, Więcka, Korsaka, Napieracza, Daniela i Krzysztofczyka za niedyscyplinowane i niesportowe zachowanie się podczas rozdania nagród o mistrzostwo Polski w Krakowie. Niezależnie od tego okręgi śląski i krakowski wniosły zażalenie do ZPTK na powyższych zawodników, żądając surowego ukarania ich. W wykonaniu tej uchwały nie dopuszczono Kłosowicza do zawodów o mistrzostwo Krakowa.

Sport polski w Ameryce

Polsko - Amerykański klub sportowy w Nowym Jorku, zorganizowany dwa lata temu, pracuje usilnie nad rozgosem imienia polskiego na polu sportu amerykańskiego. Początki pracy, aczkolwiek trudne zostały uwieńczone już pewnymi sukcesami.

Drużyna piłki nożnej rozwija się w szybkim tempie, a ostatnio w rozgrywkach o puchar „National Cup Competition” stanęła do półfinału z pomiędzy dwudziestu siedmiu drużyn, bijąc Argentynę 3:2.

Ostatnio powstała myśl rozegrania wszechświatowskich zawodów w Nowym Jorku. Swój udział zgłosił również Polsko - Amer. Klub sport., który ma duże szanse wygrania pucharu, ofiarowanego przez czeskich przemysłowców.

O puchar ten rokrocznie ubiegać się będą drużyny słowiańskie. Wspaniały ten projekt rzucony przez czeską „Pragę” został gorąco aprobowany przez Polsko - Amer. Klub sport., jako środek do bliźszego zaznajomienia się i zbratania.

Adres klubu brzmi: New York City; 49-23 St. Mark, Place.

Mistrzostwa tenisowe Polski

Dnia 27 sierpnia rozpocznie się, na kortach Warszawskiego Lawn Tennis Klubu w parku Sobieskiego, turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. Rozegrane zostaną: gra pojedyncza i gra podwójna panów, gra pojedyncza i podwójna junjorów. Na stanowisko sędziego naczelnego wyznaczony został p. Kazimierz Wasilewski. Początek turnieju codziennie o godz. 9-ej rano.

W grach o mistrzostwo Polski wezmą udział najlepsze nasze rakiety z Makssem, i Jerzym Stolarowem, Warmińskim, Tłoczyńskim, Marszewskim, Tarnowskim, Lottem, Horainem, Wittmanem, Försterem, Steinerem, Hebdą, Kołczem, Syropową i Jędrzejowską na czele.

Trzy rekordy światowe w ciągu jednego dnia

Dzień 17 sierpnia był dla pływakiego rekordu światowego w biegu 500 mtr. stylem klasycznym dla pań sensacyjny. Rekord należał jeszcze rano tegoż dnia do australijki Wolsh 10:32.

W dniu 17 b. m. w Paryżu panna Jeaner osiągnęła czas 9:35, lecz tegoż dnia Holenderka Huybers miała czas 9:27, a Niemka Wunder osiągnęła w Lipsku czas 9:49. Trzy rekordy w ciągu jednego dnia.

Propaganda gier sportowych na wsi

Doniesie zarządzenie P.U.W.F.

Jak wielkie znaczenie przypisuje grom sportowym Państwowy Urząd W. F., niech świadczy fakt, że już obecnie wydano zarządzenie, ażeby w każdym Okręgowym Ośrodku W. F. przygotowywano po 70 kandydatów na kursy i obozy przodowni-

ków w tej gałęzi sportu, jakie zostaną uruchomione w roku przyszłym. Kandydaci winni być dobierani z odległych wsi i odpowiadając warunkom zawartym w specjalnej instrukcji.

Jak widać zamierzenia Państw. Urz.

W. F. pójda w roku przyszłym w kierunku rozpowszechniania siatkówki, koszykówki, hazeny i szczypiorniaka, przedewszystkiem wśród ludności wiejskiej.

Tu dążność do pobudzenia jaknajszerszych mas do uprawiania ćwiczeń fizycznych w formie gier, jest koncepcją nadzwyczaj, szczęśliwą i niewątpliwie tym sposobem najłatwiej dotrze i trafi do tych środowisk obojętnych dla samej idei wych. fiz.

Łatwość wynalezienia terenu, prostota sprzętu przy odpowiedniej ilości kadry instruktorskiej spowoduje, że w szybkim tempie sport na wsi nie będzie czemś niedostępnym i czemś nowym.

Już na tym polu wydatnie pracuje Polski Związek Gier Sportowych. Jakkolwiek związek ten może najmłodszy ze wszystkich związków państwowych, bowiem istnieje zaledwie od dwóch lat, to jednak wykazał tyle pracy i ruchliwości, jak nie jeden z posiadających już swą tradycję.

W ciągu tak krótkiego okresu czasu PZGS., umiał powołać do życia 10 okręgów zrzeszających około 15 tysięcy czynnych członków, przeprowadza co roku mistrzostwa w sześciu grach dla mężczyzn i kobiet, urządza zawody międzypaństwowe i wydał przepisy oficjalne dla czterech gier. Jest to dorobek nielada. Dotychczasowa praca PZGS-u, szła po linii szerzenia i propagowania gier sportowych przedewszystkiem w ośrodkach miejskich. Obecnie PUWF. chcąc iść z pomocą Związkowi, rozszerza jego działalność, dając mu dostęp do młodzieży wiejskiej.

Skoro tylko armja instruktorów w tej tak szlachetnej i bodajże najbardziej wychowawczo wpływającej na młodzież gałęzi sportu rozsypane po naszych wioskach, ujrzymy wnet tysiące boisk, a w nich milionowe rzesze ćwiczących — a przecież o to nam głównie chodzi.

Mistrzostwa O. K. w pięcioboju nowoczesnym

W ubiegłą środę i czwartek odbyły się w Tomaszowie Maz. zawody o mistrzostwo Okręgu w pięcioboju nowoczesnym. Zawodnicy startowali w dwóch grupach oficerskiej i podoficerskiej. W grupie I-szej brało udział 7 zaw. — w drugiej 5-ciu.

W ogólnej klasyfikacji I m. zdobył por. Banaszkiwicz (18 p. p.) — pkt. 13, II m. por. Więcek (30 p. s. k.) — pkt. 17, III m. Pietrzak (31 p. s. k.) — pkt. 21, IV m. ppor. Dzieciolowski (27 p. p.) — pkt. 23, V m. por. Desko (10 pap.) — pkt. 24, VI m. ppor. Płoszewski (28 p. s. k.) — pkt. 25, i VII m. por. Trzepakowski (7 p. a. p.) — pkt. 26.

Poza konkursami startowali por. Ga-

jewski (37 p. p.) i por. Kudelski (30 p. s. k.)

W grupie podoficerskiej w ogólnej klasyfikacji I m. zajął plut. Słazak (7 pap.) — pkt. 9, II m. sierż. Nowinger (27 p. p.) — pkt. 10, III m. plut. Kluźniak (25 p. p.) — pkt. 11, IV m. plut. Komerski — pkt. 11 i V m. plut. Chojnacki (28 p. s. k.) — pkt. 16.

Najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach pięcioboju osiągnięto: w strzelaniu Banaszkiwicz 75 p., w pływaniu stylem dowolnym 300 m. Płoszewski 2'50,1", w szermierce Więcek 8:2, w jeździe konnej pierwszy Trzepakowski i w biegu 4 km naprzelaj — Banaszkiwicz 16'43". Organizacja zawodów wzorowa.

KALENDARZYK SPORTOWY na dziś i jutro

PIŁKA NOŻNA. O mistrzostwo klasy B grają: Zjednoczeni-Hasmonea, godz. 16,30 boisko Wodna. O mistrz. klasy A: LKS i b-Hakoah, godz. 16,30 boisko L.K.S.

TENIS. Na kortach L.L.T.K. w Helenowie dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo Łodzi.

GRY SPORTOWE. Na boiskach I.K.P. (Ogrodowa) i Geyera (Czerwona 8) dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo klasy B drużyn męskich w koszykówce i siatkówce i siatkówce oraz żeńskich w siatkówce i hazenie.

NIEDZIELA 24, S.

PIŁKA NOŻNA. O mistrzostwo klasy A grają: Burza—Sokół godz. 16,30 boisko WKS; Orkan—L. T. S. G. i b. godz. 11 boisko WKS; WKS—Turyści, godz. 11 boisko Wodna; Union—Bieg, godz. 16,30 boisko Wodna; Widzew—P.T.C. godz. 11. W klasie B: Concordia—Pogoń w Piotrkowie; Cadimah—SSKM boisko Widz. Man. godz. 16,30.

Pozatem dalszy ciąg gier w klasie C. **TENIS.** Zakończenie turnieju o mistrzostwo Łodzi na kortach L. L. T. K. w Helenowie.

GRY SPORTOWE. Dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo klasy B.

LEKKA ATLETYKA. Bieg naprzelaj, organizowany przez Strzelecki Klub Sportowy — Plac Hallera godz. 10-ta.

ZAWODY SPORTOWE W KRAJU: Mecz pływacki Polska-Czechosłowacja w

basenie P. U. W. F. w Warszawie.

WYŚCIG TATRZAŃSKI w Zakopanem o mistrzostwo automobilowe Polski i Europy.

MECZE LIGOWE: w Warszawie Warszawianka—LKS i Legia—Czarni; w Krakowie Cracovia-Warta i Garbarnia—L. T. S. G.

DZIESIĘCIOBÓJ o mistrzostwo Polski w Krakowie.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze.

„ — Z prawdziwą wdzięcznością i zadowoleniem przyjęliśmy w „Hasle Sportowym” z dnia 20 b. m. (Nr. 227) dłuższą wzmiankę o obozie harcerskim w Jeżowie pod Piotrkowem. Wzmianka ta umieszczona pod tyt. „Obozy letnie wychowania fizycznego” nacechowana jest tak przychylną i pełną nawet zachwyty życzliwością, że pochodzi niewątpliwie od szczerego przyjaciela młodzieży w ogólności, a harcerzy w szczególności.

Zaznaczyć pragniemy, że inicjatywa wykonanie i środki materialne obozu harcerskiego w Jeżowie były dziełem harcerzy drużyny im. kr. Władysława Jagiełły, przy wydatnej pomocy Koła Przyjaciół przy tejże drużynie. Również Łódzki Zarząd Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego na ten cel zasiłku ze swych skromnych fun-

duszów, zaś Okręgowy Urząd W. F. i P. W. udzielił Związkowi Harc. Polsk. w Łodzi i pomocy finansowej na zorganizowanie obozów i kursów instruktorskich, mające przygotować przyszłych kierowników młodzieży harcerskiej. Również ze strony Okr. Urz. W. F. i P. W. została przeprowadzona wizytacja obozu w Jeżowie która przez uczestników obozu została nader mile i z całą wdzięcznością przyjęta, jako dowód zainteresowania się miarodajnych władz.

Z wdzięcznością musimy podkreślić zu pełnie bezinteresowne udzielenie obozującej drużynie terenów pod obóz przez czcigodną panią Jadwigę Nekandę - Trepkę, właścicielkę Jeżowa, która ze staropolską gościnnością i serdeczną opieką przyjmuje corocznie młodzież harcerską z Łodzi na letnie obozowanie.

Prosimy zatem Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie powyższej wzmianki dla stwierdzenia samodzielności wysiłku organizacyjnego Łódzkiej drużyny harcerskiej im. Wł. Jagiełły.

Drużyna ta istnieje już 10 lat, znacząc się wychowaniem szeregu dzielnej młodzieży na zdrowych fizycznie i moralnie obywateli Rzeczypospolitej, o wybitnej samodzielności i energii życiowej.

W imieniu Koła Przyjaciół przy 18 drużynie im. Wł. Jagiełły

Przewodniczący Koła
St. Najder

Przygotowania do meczu lekkoatletycznego z Czechami

W Brnie w dn. 13 i 14 września rozegrany zostanie doroczny mecz lekkoatletyczny Polska—Czechosłowacja. Tym razem trudno nam będzie, ze względu na podniesienie się formy u Czechów, powtórzyć sukces z roku ubiegłego. Zarząd PZLA zamierza użyć wszelkich możliwych środków, aby zespół nasz przygotować na leżycie, w tym celu projektuje na 10 dni przed wyjazdem zebrać wszystkich zawodników w specjalnym obozie treningowym.

Skład naszej reprezentacji będzie najpewniej identyczny z teamem ustalonym na niedoszłe zawody w Włochach.

Starym więc zwyczajem koszulki z Białym Orłem przywdzieją: Szenajch, Sikorski, Biniakowski, Kusociński, Petkie-

wicz, Piechocki, Heljasz, Cejzik, Nowak Nowosielski, Trojanowski, Adamczak, Mejro. Pierwszy raz barwy państwowe reprezentować będzie Mikrut.

Czesi, jak już wspomnieliśmy, są w doskonałej formie, podczas gdy nasi zawodnicy, już od miesiąca odpoczywają. Świetne wyniki akademików czeskich w Darmsztadzie Korejsa, Kobersteina, Bartla, Knenickiego, Vanoucka i Engla, którzy wystąpią w barwach Czechosłowacji przeciwko Polsce, zapowiadają ciężką przeprawę.

Trzy tygodnie jednak czasu do terminu meczu pozwalają nam mieć nadzieję, że do walki drużyna Polski przystąpi w pełni sił i formy.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc sierpień

HASŁO GOSPODARCZE

Niebezpieczeństwo sowieckiego dumpingu

Na marginesie świeżo zawartego pomiędzy Italią i Rosją sowiecką traktatu handlowego znany publicysta szwajcarski p. W. Martini zamieszcza w „Journal de Geneve” szereg ciekawych uwag, o nowym niebezpieczeństwie, które zagraża Europie ze strony sowieckiej.

„Handla z Rosją, traktat sowiecko - włoski z 2-go sierpnia 1930 roku — pisze p. Martini — stawia Europę wobec nowego zagadnienia, które jest dla niej kwestją życia lub śmierci”.

Aby to zrozumieć, należy rozpatrzyć ten traktat nie z punktu widzenia rządu włoskiego, ale sowieckiego. Jak zwykle w takich wypadkach rząd sowiecki miał dwa cele na widoku: handlowy i polityczny. Ten pierwszy zupełnie legalny: sprzedać Włochom surowiec, a zakupić za to maszyny potrzebne do przeprowadzenia piatiletki... A więc wzajemna wymiana towarów, na czem właśnie polega istota handlu.

Ale Sowiety nie uprawiają czystego handlu, ale handel polityczny. Nie czują się one związane prawem opłacalności cen. Sprzedają, byle sprzedać i za byle jaką cenę. To jest ich nowa metoda zmierzająca do wywołania przewrotu społecznego na całym świecie. Co gorsza metoda ta jest niezawodna, o ile świat pozwoli na stosowanie jej w dalszym ciągu.

Sprzedając niżej ceny kosztów i rzucając masy taniego towaru na rynki i tak już przesycone, mają Sowiety na celu zdeorganizować ustrój gospodarczy państw kapitalistycznych; nie można wątpić w powodzenie ich akcji. Już dzisiaj nasi włościanie walczą z ogromnymi trudnościami. Co się stanie, kiedy na rynki europejskie rzucona zostanie masa zboża rosyjskiego, po cenie, która z góry uniemożliwia wszelką konkurencję? Lud rosyjski umierać będzie z głodu — ale nasz także. A jeżeli Rosja rozciągnie politykę dumpingu i na naszą produkcję np. metalową, to bezrobocie obejmie cały świat. Czy w Niemczech, gdzie jest 2 i pół miliona bezrobotnych, czy w Anglii, gdzie jest ich 2 miliony, czy wreszcie w tej samej Italii liczącej te podwoją się i potroją — a wtedy Europa stoi o krok od rewolucji, której niezdolna wywołać propaganda idej komunistycznej. Oto jaką rolę spełnią maszyny, które Rosja nabędzie we Włoszech. Stoimy przed faktem jedynym swojego rodzaju współpracy pomiędzy przeciwnikami.

Może ktoś odpowiedzieć, że państwa kapitalistyczne będą się bronić. Kiedy? Trzebaby było, aby robiły wszystko wprost przeciwnie niż robią teraz. I w jaki sposób będą się bronić? Przez zakaz importu? Ale w ten sposób podnoszą koszt utrzymania i zwiększają niezadowolenie mas, a przecież Sowietom o nic innego nie chodzi. Lekarstwo gorsze będzie od choroby. Nie „wtedy”, ale dziś już trzeba działać, trzeba się jednoczyć.

Kupować w Sowietach to zn. popierać ich politykę dumpingu: sprzedawać, to pracować nad uskutenieniem piatiletki, która jest największym niebezpieczeństwem, jakie kiedykolwiek zagrażało społeczeństwu kapitalistycznemu. Albowiem dzieł, w którym Sowiety, nie licząc się z żadnymi prawami ekonomicznymi, ani z lojalnością handlową postawią na nogi swoje rolnictwo i rozwiną przemysł, będzie dniem, w którym Zachód będzie zrujnowany.

Włochy prowadzą niesłychanie krótko-

wzroczną politykę, wchodząc w stosunki handlowe z Sowietami. To prawda, że mogą się chwilowo wzbogacić, ale w rezultacie współpracować będą z Sowietami nad podważaniem istniejącego ustroju społecznego. Będą fabrykantami pocisków, które zwrócone będą zarówno przeciwko

całej Europie, jak i przeciwko nim.

Włochy nie mogą powoływać się na nieświadomość istotnych celów sowieckiej polityki handlowej. Te cele zostały już dawno odsłonięte. Przykład Ameryki, mógł ich również niejednego nauczyć.

Europa powinna się zjednoczyć w obro-

nie swoich najistotniejszych interesów i nie dopuścić do poniżenia się, jakim jest handel z Sowietami, oparty na metodach handlowych, których wstydziliby się każdy uczciwy kupiec i na metodach politycznych, których niebezpieczeństwo oceniliby każde dziecko.

Należy unormować stosunki w handlu przedzą

Nielojalność kontrahentów i duże straty zmusiły „kartel przedzalników” do zmniejszenia kredytów

Sytuacja firm handlujących przedzą różni się w dużej mierze od innych gałęzi handlu włókienniczego. Handel przedzą zaopatruje przeważnie mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe pracujące na własny rachunek, które zakupioną przedzę przerabiają w fabrykach zarobkowych, względnie na warsztatach chałupniczych. Odbiorcy firm handlujących przedzą są elementem zdradzającym dużą wrażliwość na wahanie koniunkturalne, co pociąga za sobą znaczną elastyczność popytu.

Pozatem handel przedzą zaopatruje elementy finansowo najmniej pewne i odporne na fluktuacje gospodarcze.

Dlatego też rok ubiegły był dla handlu przedzą, zwłaszcza bawełnianą szczegó-

niej ciężki.

Duże straty poniesione wskutek nadmiernej ilości protestów najwcześniej wyparły kredyt wekslowy, w drodze wysokich rabatów gotówkowych.

Poniżej skonto przy zakupach gotówką sięgało aż do 14%, przeto siłą rzeczy obroty wekslowe zmalały do tego stopnia, że już w październiku r. ub. 90% ogólnych transakcyj stanowiły obroty gotówkowe.

Od dłuższego jednak już czasu jesteśmy świadkami wydatnego spadku cen przedzy. Spadek ten spowodowany był nie tylko niższą ceną surowej bawełny, lecz również systematycznym kurczeniem się popytu ze strony przemysłu mniejszego, a

zwłaszcza prowincjonalnych ośrodków przemysłu chałupniczego.

Pogorszała tę sytuację jeszcze wzajemna nieufność kontrahentów, spowodowana dotkliwymi stratami, jakie hurtownicy ponieśli skutkiem konieczności wykupywania olbrzymiej ilości weksli protestowanych swoich klientów.

Z tych powodów przedzalnicy nauczyli smutnym doświadczeniem lat ubiegłych, są obecnie w udzielaniu kredytów ostrożniejsi, jest rzeczą naturalną, tembardziej, że kredyty zagraniczne na bawełnę również zostały zredukowane. Do wiosny roku bieżącego, jak powszechnie wiadomo, producenci nie osiagali za przedzą cen własnego kosztu, co w rezultacie doprowadziło szereg przedzalni do zawieszenia wypłat. Podwyższenie zatem cen przedzy bawełnianej, przy sprzyjającej koniunkturze jest pewnym wyrównaniem dotychczas poniesionych strat, co zresztą jest prawem gospodarzcy samoobrony.

Wysiłki kartelu poszły w kierunku tylko unormowania produkcji i dostosowania jej do wysokości potrzeb rynku. Mając to na uwadze, kartel zamiast redukować uruchomienie wydzierżawił „marte, unieruchomione przedzalnie” zapewnijając przez to czynnym przedzalniom wyższą produkcję.

Dażeniem kartelu przy unormowaniu produkcji jest zaspokojenie potrzeb rynku, czego najlepszym dowodem jest fakt, że przy obecnie zwiększonym zapotrzebowaniu, kartel przedzalników zezwolił na podwyższenie dozwolonej normy uruchomienia o 11 procent, a ostatnio o dalsze 15 procent, czyli z dotychczasowych 100 procent na 126 procent.

— Powyższe zwiększenie uruchomienia w przedzalniach spowodowało że stan składów wynosi obecnie w przedzalniach 800 tysięcy kg. przedzy, co w zupełności wystarcza na pokrycie bieżącego zapotrzebowania.

Hermes.

24.844.000 par pończoch wyprodukowała Łódź w ciągu roku

Produkcja pończoch wynosiła w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1928 roku w całej Polsce 34,868,000 par (pończoch i skarpetek), przyczem w okręgu warszawskim wyprodukowano 3,108,000 par pończoch i skarpetek (niespełna 10% ogólnej sumy produkcji), w okręgu bielskim — 24,000 par (niecałe 0,1% ogólnej produkcji), w okręgu białostockim 228,000 par pończoch i skarpetek (niespełna 1% ogólnej produkcji), w różnych innych okręgach w kraju, poza okręgiem łódzkim — 408,000 par, zaś w Łodzi i okręgu przemysłowym łódzkim wyprodukowano w okresie sprawozdawczym — 24,844,000 par pończoch i skarpetek, t. j. zgórą 66% ogólnej produkcji tego artykułu.

Powyższe cyfry wskazują, że przemysł pończosznicy w Łodzi stoi na istotnie wysokim poziomie.

Zaznaczyć należy, iż cyfry omawiane,

—000—

Upadłości i nadzory

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W kwietniu r. b. została ogłoszona upadłość Jakobowi Sochaczewskiemu prowadzącemu skład obuwia przy ul. Nowomiejskiej Nr. 13. Wreszcie odbyło się zebranie wierzycieli. Pełnomocnik upadłego adw. Kończyński zaproponował zawarcie układu, w którym upadły zobowiązał się spłacić wszystkie swe wierzycielności w wysokości 10 proc. w ciągu 2-ech lat w dwóch ratach, przyczem pierwsza rata płatna będzie w wysokości 5 proc. po upływie roku od dnia zatwierdzenia układu przez Sąd, druga w wysokości 5 proc. po upływie 2-ech lat od dnia zatwierdzenia układu. Wierzyciele jednomyślnie przyjęli proponowany przez upadłego układ. Sąd układ zawarł między upadłym, a jego wierzycielami zatwierdził. Niewypłacalność Sochaczewskiego uznał za usprawiedliwioną i zakwalifikował do przywrócenia mu czci kupieckiej.

Również został zatwierdzony przez Sąd układ pomiędzy Chaimec Albanem, firma: „Ple mien” — wyrób knotów, tasem i materiałów jedwabnych z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej Nr. 107. Na ostatniej sesji Sąd zarządził otwar-

cie postępowania układowego. Układ zawarto na 40 proc.

Na tejże sesji Wydziału Handlowego rozpatrywano była sprawa o ogłoszenie upadłości M. Bessermanowi, sprzedaż szczonek i sznurów przy ul. Nowomiejskiej Nr. 24. Do akt sprawy załączono 24 zaprotestowanych weksli z wystawienia M. Bessermana, z których widać, że firma ta zaprzestała wypłat w grudniu r. ub. — Sąd ogłosił upadłość Bessermanowi, mianując Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego T. Kujawskiego, kuratorem masy adwokata Łukasiewicza. Chwilę upadłości oznaczono na dzień 24 grudnia 1929 roku tymczasowo. Upadłego oddano pod dozór policji. Decyzją z dnia 19 sierpnia r. b. osadzono upadłego w areszcie dla dłużników, gdyż istniało podejrzenie ukrycia przez tegoż aktywów przyczem upadły przeskądzał w ustaleniu masy. Na wczorajszej sesji został upadłemu wydany list gietjowy na przeciąg miesiąca, uwalniając go z aresztu dla dłużników.

GIELDA

Warszawa, 22-go sierpnia.

WALUTY.

Dolary Stan. Zjedn. 8.89,

Franki franc. 35.05.

DEWIZY.

Holandja 352.00

London 43.41

Nowy Jork 8.903

Paryż 35.05½

Praga 26.44

Szwajcaria 173.30

Stokholm 239.59

Włochy 46.89

Wiedeń 125.92

Obroty dewizami znacznie mniejsze, kursy gotówkowy w obrotach prywatnych 8,85½ rubel złoty 4,61¼; rubel srebrny 1,75; 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,75. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,88.

AKCJE.

B. dyskontowy 114,75; B. polski 166,00 — 167,00; B. zachodni 72,00; warsz. Tow. fabryk cukru 35,00; Modrzejów 9,00; Ostrowiec 54,50; Klucze 65,00.

Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji tendencja mocniejsza.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR
MIMOZA
 ul. Kilińskiego 178

Po gruntownem odnowieniu

OSTATNIE 2 DNI!

Pieśniarz Paryża

W roli głównej:
MAURICE CHEVALIER

Stuprocentowy film dźwiękowo-mówiony i śpiewany.
 Ceny miejsc nie podwyższone.

Następny program: **„Pieśń żywiołów”**

W rol. gl.: Gary Cooper, Lupe Velez i Louis Wolheim.

DŹWIĘKOWY
TEATR ŚWIETLNY
„CASINO”

Dziś i dni następnych

wznowiecie potężnego arcydzieła gry i reżyserji p. t.

Kochankowie

(SKÓRZANA MASKA)

W rolach głównych:
 Wysniona para kochanków
Vilma Banky
 i **Ronald Colman.**

NADPROGRAM:

Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seans. o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wieczór.

Ceny miejsc: na 1-szy seans od 1 zł. do 2 zł. na pozostałe zł. 1, 2 i 3.

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Dramat miłości, wielkich uczuć i poświęcenia
 Tragedja sponiewieranej i wyszydzonej upadłej kobiety.

Motto: Ci, co nią gardzą, najwięcej jej pragną...

Serce ulicznicy

Role główne kreuje po mistrzowsku genialna i piękna
CORINNE GRIFFITH
 w towarzystwie świetnego i pełnego rutyny aktora charakterystycznego
EDMUNDA LOVE

NADPROGRAM:

Słynny zespół grotoskowych saksofonistów **6 BRACI BROWN** oraz fenomenalny wirtuoz **BERNARD de PACE** w swym najnowszym repertuarze.

Początek w dni powszednie o godz. 5 w soboty, niedziele i święta o g. 2-cj.

1-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”
 20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Najznakomitszy młodec świata

SONNY BOY

i genialny śpiewak oraz artysta, zwany „Szalajapinem filmu”

AL JOLSON

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN

Dramat wesółka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc w sezonie letnim: **Zł. 1, 2, 3.**
 Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Największy sukces dźwiękowy kinematografji polskiej

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

Przerobione nowe opracowanie dźwiękowe

wkrótce w **„CAPITOLU”**

KINO-TEATR
„PALACE”
 TEATR

Dziś i dni następnych!

Doskonały podwójny program!

I obraz:

Niebieska myszka

Sensacyjna eksplozja śmiechu! Walka dowcipów i humoru! W roli głównej:
Jenny Jugo, Harry Halm
 i **Albert Paulig**

II obraz:

Kobieta i pajac

Potężny dramat erotyczny w 10 aktach
 W roli głównej:
 rewelacyjna tancerka hiszpańska
Conchito Montenegro

Uwaga! Ceny miejsc znacznie niższe! Na wieczor. seanse miejsca **po Zł. 1.— i Zł. 1.50**

Doskonała ilustr. muzyczna pod kier. M. Lidauera. Początek seans. o g. 4.30 pp., w sob. i niedz. o godz. 1.30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO
„SŁOŃCE”
 Napiorkowskiego 28

Dziś i dni następnych!

NA OTWARCIE SEZONU najlepsza kreacja genialnego artysty

INTRYGANT

(THE PATRIOT)

W rolach głównych: mistrzowskie gwiazdy ekranu
EMIL JANNINGS, Lewis Stone i Florence Vidor

Następny program: **UŚMIECH LOSU** z Jadwigą Smosarską.

Orkiestra znacznie powiększona.

Ceny miejsc: Uzn. 30 gr., III m. 50 gr., II m. 75 gr., I m. 1 zł.
 Początek w dni powsz. o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w niedzielę i święta o godz. 1-ej po poł.

KINO-TEATR 201
LUNA

Dziś i dni następnych!

Podwójny program śmiechu, zawierającego 2 arcydzieła filmowe:

I.

Pikantna, figlarna, zalotna, kusząca
MARY PREVOST
 uczy wszystkich jak zdobywać i kochać należy mężczyzn w szampańsk. farsie

MIŁOŚĆ w EKSPRESIE

Przygody miłosne, rozgrywane się na terenie pociągu miliardarów.

II.

Ulubiony, żywiołowy, rasowy
ROD LA ROQUE oraz **JEANETTE LOFF** i **LOUIS WOHLHEIM**
 w najweselej, erotycznym filmie

„HULTAJ”

Wspaniała ilustracja muzycz. orkiestry symfon. pod dyrykcją Leona Kantora.
 Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł.; w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po poł., 50 gr. i 1 zł.

Olbrzymi pożar pod Działdowem

We wsi Górki pod Działdowem, w zabudowaniach Piotra Łasińskiego wybuchł groźny pożar, który podniecany silnym wiatrem przedniósł się na sąsiednie budynki żywiskiego, Marlosza, Dobka, Pika i Rekowskię.

Pomimo energicznej akcji ratunkowej straży ogniowej, która stanęła do walki z żywiołem w sile siedmiu oddziałów, oraz miejscowej ludności, pożar zniszczył sześć domów mieszkalnych, sześć stodół ze zbiorami, dwanaście rozmaitych budynków gospodarczych, wraz z maszynami rolniczymi.

W czasie pożaru lokator Marlosza Plata, wynosząc swe czteroletnie dziecko z płonącego domu przygnieciony został spadającą belką. Dziecko doznawszy licznych obrażeń, po dwugodzinnych strasznych męczarniach zmarło.

Szkoody wynoszą 260,000 zł.

Policja przeprowadza śledztwo, by ustalić przyczynę pożaru, gdyż istnieje przypuszczenie, że jeden z gospodarzy podpalił swój dom, by uzyskać premję asekuracyjną.

Jedyny w Łodzi

warsztat reperacyjny firmy „Radio Splendid”, Piotrkowska 61, w podwórku, telefon 159-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Najtańsze środki! Magnosowanie słuchawek tylko 1 zł. — Ładowanie akumulatorów tylko 1 zł. 447

Ulgowe bilety kolejowe, wizy ulgowe i bezpłatne dla studentów wyjeżdżających zagranicę

Akademickie Biuro Informacyjne przy Centr. Kom. Wyk. podaje do wiadomości wyjeźdź. na studia zagr., że po porozumieniu się z odpowiednimi czynnikami uzyskało ulgowe bilety kolejowe dla studentów wyjeźdź. do Niemiec, Belgji i Francji.

W związku z powyższem biuro urzędu grupy na wzór roku ubiegłego, przy czem zaznacza się, że przejazdy odbędą się w wagonach przez nas zarezerwowanych. Zapisy do pierwszej grupy wyjeżdżających 4 września rozpoczęły się już i trwać będą do 25 b. m. Następne

grupy wyjadą: 16 i 24 września, — 1, 8, 14, 21 i 27 października i 4, 11 i 18 listopada.

Biuro wydaje dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.) na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bezpłatne wizy.

Jednocześnie komunikujemy, że zapisy na uczelnie zagr. rozpoczęły się na nowy rok akademicki 1930-31, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność od mowy przyjęcia na rok akad. 1930-31.

Biuro udziela wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wyższe uczelnie zagraniczne.

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6 m. 36 i czynne jest od godz. 9 do 15 i od 17 do 19-ej.

Oderwała tułów dziecka od główki

Niejaka Szmerlingowa, w Świętochłowicach, będąc w stanie nietrzeźwym przy porodzie, oderwała tułów dziecka od główki, która została w łonie matki.

Główkę wydobyto drogą operacji w szpitalu.

Szmerlingowa, w obawie przed odpowiedzialnością, zabrała zwłoki dziecka i zagrzała w piasku, skąd wykopały je bawiące się dzieci.

Sołtys-defraudant

Ze wsi Wołkowyje w pow. dubieńskim zbiegł sołtys Krupiec, sprzeniewierzywszy 8,009 zł. z funduszów podatkowych.

KINO-TEATR
„CZARY”

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło wytwórni „Ufa” 1930 r.

genjalna reżyserja **JOE MAY'A**

ASFALT

Nadzwyczajny dramat salonowo-sensacyjny na tle miłości policjanta i złodziejki

MIĘDZYNARODOWA OBSADA:
Betty Amann, gwiazda Europy
Adalbert Schlettow,
Gustaw Fröhlich,
Albert Steinrück.

Początek seansów o godz. 4.30 p. p., w soboty i niedziele o godz. 2-ej p. p.
 Miejsca na seanse **50 gr. i 1 zł.** wieczorowe po

W razie pogody!
KINO W OGRODZIE!

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!
Adolph Zukor i Jesse L. Lasky
mają zaszczyt przedstawić arcydzieło filmowe p. t.:
MARTWY KRZYK
Wielka tragedia matki, która wykończona przez życie ukrywać musi przed własną córką, kim jest w rzeczywistości.
W rolach głównych: **Ernest Torrence i Luise Dresser.**

Następny program:
KOBIETA W PŁOMIENIACH
w roli gł.: **Olga Czechowa**
Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

Teatr świetlny
PRZEDWIOŚNIE
Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego
Początek seans. o godz. 4 pp., w niedziele i święta o 2 pp. Ostatni o g. 10 w. Ceny miejsc: 50, 75 gr. i 1 zł. Bilety ulgowe ważne.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH
Wspaniały dramat małżeński. Każda żona powinna wychować sobie męża. Tak uczy rewelacyjny film pod tytułem:
SŁODYCZ GRZECHU
Motto: Wesoły wieczór w KLUBIE EGZOTYCZNYM. Zdradził czy nie zdradził. Nauka mężów i szkółka żon.
W rol. główn.: **JUNE COLLYER** i znakomity **CONRAD NAGIEL.**
Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!




RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszki i gangrenę.
Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i piaskich bólegach stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki na miarę.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt. Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I RAPAPORT, ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77
Przyjmuje od 9-13 i od 15-19.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.
W. Panu Specjal. J. Rapaportowi Dyr. zakładu ortopedycznego w Łodzi, Wólcząska 10 (front), składam publiczne gorące podziękowanie za założenie mi specjal. leczn. gorsetu ortopedycznego jego metody, który mi uleczył w zupełności. **Groziło mi poknięcie stosu paciierzowego z powodu garbu, a dziś jestem zdrow i do pracy zdolny.**
Z poważaniem **M. CYMENT.**

W GIMNAZJUM ŻEŃSKIM
C. WASZCZYŃSKIEJ
UL. ZIELONA NR. 15. TEL. 219-00

Egzaminy wstępne rozpoczynają się dnia 3-go września, podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria codziennie od 9 do 14.

Do akt. Nr. 2148-1930 r.
O GŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Trębackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z mebli biurowych i innych, oszacowanych na sumę zł. 2.310.
Łódź, dnia 13 sierpnia 1930 r.
Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI.

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
FR. GRĘTKIEWICZA
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-Tel. 175-35

GIMNAZJUM MĘSKIE
im. ks. IGN. SKORUPKI
utrzymywane przez Tow. „Oświata” w Łodzi
ul. ks. Skorupki 13, tel. 102-98

Egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek, dnia 1 września r. b. o godz. 9-ej rano.
Podania przyjmuje kancelaria szkolna w dni powszednie od godz. 9-ej do 14-ej.
Przy szkole czynne są klasy przygotowawcze A. B. i C.
Do klasy A. przyjmowane są dzieci bez umiejętności czytania i pisania.
Początek lekcji dnia 3 września o godz. 9-ej rano.

DYREKTOR
(-) WACŁAW DAVISON.

DR. MED.
EDWARD REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8-11 rano i 6-9 wiecz. 513
w niedzielę od 9-1 pp.
Dla niezamożnych ceny leczn.

...SZEWCY...
Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zeluwek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-38
506

Ogłoszenia drobne

HALLO!
Hallo! Dzwon tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Detektory od zł. 3.50 446
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26
Radjoaparaty i części „Radjola” ul. Piotrkowska 83, w podwórzu, tel. 105-34

Rutynowany
polerownik i bejcownik tylko pierwszorzędna siła oraz dwie dziewczyny od lat 18, które chcą nauczyć się polerowania. Zgłosić się mogą do fabryki mebli, Gdańska 112. 687

Przyjmę
dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem lub bez, wiadomość, ul. Kilińskiego 7, m. 10. 1142

Zaginął
numer samochodu P. M. Nr. 50280, znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Lutomierskiej Nr. 7, S. Filipiak. 1411

Zagubiono
książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi, na imię Szaje-Bajrach Koszorzowski, ul. Zawiszy 28. 1139

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszać się do administracji w godzinach od 1-4 po południu. gr.

Doktor 597
P. KLINGER
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1-2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

Dr. med. 664
P. LANGBARD
powrócił
Zawadzka 10, tel. 106-30.

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób wenerycznych moczopielowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Świątko-Lecznicy Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 zł.
519

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgia szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 220

Dr. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalne godz. 4-5 po poł., w niedz. od 11-2 pp.
Dla niezamożnych ceny leczn. 518

DOKTOR Med.
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25 tel. 126-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615
LECZENIE ŚWIATŁEM diatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8-2, i 6-9 pp. w niedziele i święta 9-1
Dla pań od 6-7 oddzielna poczekalnia

TATERSAL
(Ujeżdżania)
ul. Andrzeja Nr. 18
Lekcje konnej jazdy. Wypożyczenie koni do miasta na każde żądanie. Czynny od godz. 8-ej r. do 10-ej wiecz.
Dr. Trawiński
powrócił 622
ul. Piotrkowska 123.